Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — **Administracja:** Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — **Kantor ogłoszeń i prenumerat:** Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, wtorek 16 marca 1937 r. Nr. 75

Poprawa sytuacji gospodarczej w Polsce

Eksport węgla, wzrost wytwórczości hutniczej i eksportu włókienniczego

Warszawa. 15. 3. (PAT). Według danych tymczasowych eksport węgla kamiennego w lutym zmalał w porównaniu ze styczniem o 63 tys. t. natomiast był o 173 tys. t. większy niż w lutym r. ub. Zaznaczyć należy, że luty jest normalnie jednym z najgorszych miesięcy pod względem eksportu węgla; tegoroczna liczba świadczy raczej o ożywieniu eksportu.

Warszawa. 15. 3. (PAT). Według danych tymczasowych wytwórczość hutnictwa żelaznego w lutym r. b. przedstawiała się następująco (w tonach — pierwsza liczba w nawiasie oznacza produkcję w styczniu r. b., druga — w lutym r. ub.): surówka 53.740 (58.534—33.258), stal 103.777 (96.990—67.657), wytwory walcowniane 77.147 (74.691—54.162), rury żelazne i stalowe 5.928 (6.284—5.100). Tak więc w lutym nastąpiła raczej pewna zwyżka wytwórczości w porównaniu ze styczniem r. b. Spadek produkcji surówki jest wyłącznie następstwem mniejszej ilości dni roboczych, gdyż przeciętna dzienna produkcja w lutym była większa niż w styczniu. Na ogół więc luty wykazuje poważne ponadsezonowe ożywienie. W porównaniu z lutym r. b. wzrost produkcji jest bardzo duży.

W porównaniu ze styczniem r. b. wytwórczość w lutym była większa w stalowniach o 6,5 proc. i w walcowniach o 3,4 proc., natomiast spadła w dziale wielkich pieców o 8,2 proc. i w rurkowniach o 5,8 proc. W porównaniu z lutym r. ub. produkcja surówki wzrosła o 61,5 proc., stali o 33,6 proc., wytworów walcowniianych o 42,2 proc. i rur o 16,2 proc.

Warszawa. 15. 3. (PAT). Eksport włókienniczy trzech głównych ośrodków przemysłu włókienniczego — łódzkiego ,bielskiego i białostockiego — wyniósł według danych, opublikowanych w tyg. „Polska Gospodarcza" (zeszyt 11. z dn. 13 b. m.) w styczniu 1937 r. 566 ton, wartości 4.305 tys. zł., gdy w styczniu 1936 r. stanowił tylko 381 ton wartości 1.939 tys. zł. Wzrost wartości wyniósł więc 122 proc. Najsilniej zwiększył się eksport okręgu białostockiego — z 310 do 1.382 tys. zł., czyli o 346 proc. Najpoważniejszymi artykułami wywozu z okręgu białostockiego były: odzież, tkaniny wełniane, koce i pledy.

———

Narodowe Stronnictwo Pracy w Obozie A. Koca

Warszawa. 15. 3. (Tel. wł. — s. b.) W niedzielę 14. b. m. odbyło się w Poznaniu ogólne zebranie Rady Naczelnej Narodowego Stronnictwa Pracy pod przewodnictwem posła Mroza w obecności delegatów z województw poznańskiego, pomorskiego, łódzkiego, lwowskiego, białostockiego i okręgu tarnowskiego. Rada Naczelna uchwaliła następującą deklarację:

„Warunkiem, by Państwo Polskie utrzymało swoją niezawisłość polityczną i w rodzinie narodów odegrało historycznie właściwą mu rolę, jest konsolidacja i zjednoczenie całego narodu. Rada Naczelna Narodowego Stronnictwa Pracy wyraża swój pozytywny stosunek do podjętych przez OZN. prac organizacyjnych nad konsolidacją odcinka mieszczańsko - rzemieślniczego i wiejskiego. Konkretny udział Narodowego Stronnictwa Pracy w organizacji tego obozu Rada Naczelna odkłada do czasu przedsięwzięcia prac organizacyjnych nad konsolidacją odcinka robotniczo - pracowniczego.

Radiowy odczyt P. Prezydenta R. P.

Warszawa. 15. 3. (Tel. wł. — s. b.) Jak się dowiadujemy, p. Prezydent RP, który bawił w Spale, jutro lub pojutrze powróci do Warszawy. Jak wiadomo, dnia 19 b. m. p. Prezydent wygłosi przez radio odczyt p. t. „Wspomnienia o Marszałku"

Projekt prawa małżeńskiego

Warszawa. 15. 3. (Tel. wł. — s. b.) W bieżącym tygodniu komisja kodyfikacyjna ma zakończyć projekt prawa małżeńskiego, stanowiącego jedną z najważniejszych części składowych przyszłego kodeksu prawa familijnego. — Poza tym komisja kodyfikacyjna ogłosi niebawem drukiem projekt polskiego prawa morskiego.

Wystawa ku czci H. Sienkiewicza

Warszawa. 15. 3. (Tel. wł. — s. b.) W środę 17 bm. w Bibliotece Narodowej im. Józefa Piłsudkiego (Uniwersytet) została otwarta wystawa ku czci śp. Henryka Sienkiewicza, zorganizowana staraniem Unii Związku Obrońców Ojczyzny, na czele której stoi p. Marszałkowa Piłsudska.

Pociągi popularne na dzień 19-go marca

Warszawa. 15. 3. (Tel. wł. — s. b.) W związku z imieninami Marszałka Śmigłego-Rydza i uroczystościami związanymi z dniem 19 bm., w którym to dniu zostanie oddany hołd pamięci Wielkiego Marszałka Polski, do Warszawy przybędzie szereg wycieczek pociągami popularnymi. Zapowiedziane zostały pociągi ze Lwowa i Łodzi.

Woj. Belina Prażmowski w Warszawie

Warszawa. 15. 3. (Tel. wł. — s. b.) W dniu dzisiejszym przybył do Warszawy w sprawach służbowych wojewoda lwowski płk. Belina Prażmowski.

Nominacje w P. P.

Warszawa. 15. 3. (Tel. wł. — s. b.) Główny komendant Policji Państwowej gen. Kordian Zamorski podpisał listę nominacyj w P. P. Mianowanych zostało 25 nowych oficerów P. P., z których wielu posiada wyższe wykształcenie prawnicze. Nowo mianowani oficerowie delegowani zostali na stanowiska kierwoników niedawno utworzonych rezerw policyjnych.

Przed rozłamem w łonie Z. Z. Z.

Warszawa. 15. 3. (Tel. wł. — s. b.) Bezpośrednio po kongresie Z. Z. Z., przywódcy tego ugrupowania na łamach swego pisma „Głos Powszechny" (o czym już donosiliśmy), wystąpili z ofertą pod adresem PPS. w kierunku stworzenia wspólnego frontu demokratycznego.

Organ Z. Z. Z. „Głos Powszechny" tak był pewny, iż oferta zostanie przyjęta, że występował nawet z twierdzeniem, iż „front demokratyczny właściwie już istnieje". I co się okazuje? Wydział Wykonawczy Komisji Centralnej Związków Zawodowych (czytaj PPS) ogłosił odpowiedź, z której wynika, że PPS. nie bardzo jest skłonna przyjąć z powrotem w swoje szeregi całego grona tych ludzi, którzy w r. 1928 doprowadzili do rozłamu. Należy przypuszczać, iż w danym wypadku chodzi w pierwszym rzędzie o Jędrzeja Moraczewskiego i że wątpliwym jest, czy p. Moraczewski zechce ukorzyć się przed p. Kwapińskim, a za tym i cały front demokratyczny pozostaje pod wielkim znakiem zapytania. Jasnym jest, iż sytuacja, jaka się wytworzyła obecnie dla przywódców Z. Z. Z. nie jest godna pozazdroszczenia.

Warszawa, 15. 3. (Tel. wł.) Znamienne stanowisko, zajęte przez ZZZ w stosunku do OZN, nie przeszło bez echa. Taktyka i ostatnie posunięcia przywódców ZZZ z p. Jędrzejem Moraczewskim, Jerzym Dzurigiem a ostatnio i p. Kapuścińskim, musiały doprowadzić do pewnych rozdźwięków, a nawet ostrych konfliktów. Wiadomo było bowiem powszechnie, iż stanowisko, zajęte przez ZZZ w stosunku do OZN na kongresie warszawskim nie odpowiadało większości członków związków zgrupowanych w ZZZ. Już obecnie nadchodzą z Górnego Śląska wiadomości o poważnych tarciach, jakie wynikły w łonie poszczególnych związków wobec postępowania, podyktowane względami natury czysto osobistej przywódców ZZZ. Nie należy zapominać, iż teren Górnego Śląska wraz z Zagłębiem Dąbrowskim są tymi terenami, na których ZZZ miało największe wpływy, a nawet opierało całą swoją egzystencję. Jeżeli więc w tych ośrodkach posunięcia przywódców ZZZ spotkały się z ostrym sprzeciwem, to należy przypuszczać, iż na innych terenach sprzeciw ten będzie stokroć większy.

Dyr. M. Z. E. Kozłowski zapowiada obniżkę cen prądu

Sensacyjny list do redakcji Dz. Polskiego w sprawie luksusowego gmachu M. Z. E.

Otrzymujemy następujący list:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! W związku z artykułem pod tyt. „Czy konsumentów prądu stać na luksusową „reprezentację" M. Z. E.?", umieszczonym w Nr. z dnia 13 bm. poczytnego pisma, proszę uprzejmie o umieszczenie poniższego wyjaśnienia w myśl zasady „audiatur et altera pars".

Niesporną jest rzeczą, że M. Z. E. był n i e z b ę d n y odpowiednio wielki gmach, któryby pomieścił wszystkie działy administracyjne, rozrzucone dziś na całym obszarze miasta i umożliwił przez to usprawnienie toku czynności. Dotychczas agendy administracyjne M. Z. E. są wykonywane w kilku oddalonych od siebie pomieszczeniach przy ul. Wóleckiej, Lenartowicza, Czarnieckiego, Akademickiej, na Persenkówce, w gmachu Teatru Wielkiego, a związane z nimi Zakłady Elektryczne Okręgu Lwowskiego mieszczą się przy ul. L. Sapiehy. Taki rozkład biur powoduje dezorientację publiczności, opóźnienie i trudności w załatwianiu stron oraz znaczne zwiększenie kosztów administracji przy zmniejszeniu jej sprawności. Dlatego po wyposażeniu centrali elektrycznej na Persenkówce w urządzenia maszynowe niezbędne dla sprawnego działania — dyrekcja MZE musiała z kolei pomyśleć o połączeniu wszystkich biur w jednym gmachu.

Potrzeby Zakładu przesądziły sprawę r o z m i a r ó w gmachu. Skoro już raz zajęto się problemem pomieszczenia biur, nie można go było załatwiać połowicznie, lecz należało rozwiązać sprawę w taki sposób, by potrzeby Zakładu — przynajmniej w swych obecnych rozmiarach — zostały całkowicie zaspokojone.

Rozmiary gmachu przesądzają z kolei sprawę jego w y p o s a ż e n i a. Nie ulega chyba dyskusji, że wielki obiekt wymaga wyższego wyposażenia, niż mały domek, czy choćby spora kamienica czynszowa. Ponadto pojęcie „luksusu" jest w najwyższym stopniu względne. To co uchodziło za luksus jeszcze 20 lat temu, jest uważane w nowoczesnym budynku za niezbedne minimum wyposażenia.

Szanowny autor artykułu za najjaskrawszy przejaw luksusu w gmachu MZE uważa „alabastrową klatkę schodową i 4 windy". W imię ścisłości należy wyjaśnić, że w gmachu znajduje się tylko j e d n a winda osobowa, co na wielki 3-piątrowy obiekt nie jest zbytkiem. Ponadto gmach jest wyposażony w 2 windy t o w a r o w e i jeden wyciąg; niezbędności ich nie potrzeba uzasadniać.

Można się zgodzić z autorem — bo jest to rzecz zapatrywania — że użycie alabastru w klatce schodowei nie było koniecznością. Gdyby jednak — zamiast szlachetnym kamieniem — wyłożono klatkę schodową płytkami, lub po prostu ją polakierowano, co już w żadnym wypadku nie mogłoby podpaść pod pojęcie luksusu, to koszt tej adaptacji byłby nie o wiele niższy, a zato wymagałaby ona ciągłego odnawiania, czego oszczędzamy sobie przy alabastrze, tak że już po kilku latach wypadłaby ona drożej, niż użycie alabastru.

O ile chodzi o ogólny koszt budowy, nadmienić należy, że budynki o daleko mniejszych wymaganiach kalkulują się — bez całkowitych instalacji — na około 34 zł. za 1 m sześc. budowli. Koszt budowy gmachu MZE wyniósł niespel na 34 zł. za 1 m sześc., ale w tę przeciętną wliczono już koszty całkowitej instalacji oświetlenia, centralnego ogrzewania, wind, a nawet telefonów, nie mówiąc o urządzeniu chodników itp. inwestycjach, których to pozycyj normalnie w koszty budowy nie wlicza się. Z tego wynika, że budowano znacznie taniej, niż przeciętnie, co również z dużym uznaniem stwierdzili uczestnicy zjazdu elektryków.

Problem cen prądu jest zagadnieniem zbyt skomplikowanym, by można je było zanalizować w ramach niniejszego zwięzłego wyjaśnienia faktycznego. — Stwierdzić jednak należy, że referat, na który się powołuje autor artykułu, omawia ś r e d n i e ceny prądu, a nie stawki za o ś w i e t l e n i e i że te średnie ceny zależą od stopnia uprzemysłowienia ośrodka, w którym dany zakład pracuje. Znaną jest rzeczą, że elektrownie prywatne zasilają prawie wyłącznie okręgi przemysłowe, to też przez znacznie wyższe wyzyskanie mocy swych urządzeń mogą one mieć średnią niższą, niż elektrownie samorządowe. Mimo to jednak zatrzymują one stawki ś w i a t ł o w e na podobnej wysokości, jak zakłady samorządowe.

Niezależnie od zagadnień taryfikacji wchodzi tu w grę również problem budżetów samorządowych. Notoryczną jest rzeczą, że znaczna część dochodów ze sprzedaży prądu musi być obracana na zaspakajanie różnych doniosłych potrzeb samorządu, zwłaszcza w dziedzinie opieki społecznej i zatrudniania bezrobotnych, które to potrzeby nie znajdują dostatecznego pokrycia w wysychających z roku na rok wpływach podatkowych. Gdyby gminy zrezygnowały z tego dochodu, obniżając mechanicznie cenę prądu, musiałyby uciec się do narzucenia swym mieszkańcom innych ciężarów, których i tak jest dosyć dużo — jak to trafnie zauważył autor artykułu.

O ile chodzi specjalnie o Lwów, to mimo trudnej sytuacji finansowej miasta, które pod tym względem nie jest wyjątkiem w Polsce, sprawa obniżki cen prądu leży na sercu zarówno Zarządowi miejskiemu, jak i dyrekcji M. Z. E. — Usprawnienie administracji zakładów przez stworzenie jednego budynku administracyjnego jest jednym z elementów dla przygotowania obniżki cen prądu w przyszłości.

Przesyłając z polecenia Pana Prezydenta miasta powyższe wyjaśnienie — łączę wyrazy poważania — Inż. St. Kozłowski, dyrektor MZE.

Projekt ustawy o konwersji obligacji pożyczek

Warszawa. 15. 3. (Tel. wł. — s. b.) Na posiedzeniu Sejmu w dniu 16 bm. t. j. we wtorek rozpatrywany będzie w pierwszym czytaniu rządowy projekt ustawy o konwersji i zamianie obligacyj pożyczek państwowych, samorządowych i gwarantowanych przez Skarb Państwa, wypuszczonych w walutach obcych.

Artykuł pierwszy tego projektu głosi, że obligacje pożyczek państwowych wypuszczonych w walutach obcych, będą na żądanie posiadaczy skonwertowane na obligacje państwowej pożyczki wewnętrznej.

Obligacje pożyczek samorządowych i gwarantowanych przez Skarb Państwa, wypuszczonych w walutach obcych, będą na żądanie posiadaczy zamienione przez Skarb Państwa na obligacje państw. pożyczki wewn. Pożyczki, jakie będą objęte konwersją i zamianą, termin rozpoczęcia i czas trwania konwersji i zamiany oraz warunki, na jakich konwersja i zamiana będą zaofiarowane posiadaczom obligacyj poszczególnych pożyczek, ustali minister Skarbu w drodze rozporządzenia.

Dalsze artykuły głoszą m. in., że minister Skarbu upoważniony jest do wypuszczenia na cele, wymienione w art. 1 wewnętrznej pożyczki państwowej w obligacjach na okaziciela opiewających na złote i oprocentowanych w wysokości 4 i pół proc. od sta w stosunku rocznym (4 i pół proc. wewnętrzna pożyczka państwowa 1937 r.).

Min. Angelescu przybywa do Polski

Warszawa. 15. 3. (PAT) Jutro dnia 16 bm. przyjeżdża do Warszawy rumuński minister oświaty dr. Konstantyn Angelescu.

Na spotkanie ministra wyjechał na granicę Rzeczypospolitej do Śniatyna, jako delegat Ministerstwa Oświaty radca dr. Zdrojewski.

Ministrowi Angelescu w podróży do Polski towarzyszą wicemarszałek izby poselskiej p. Ion Pillat, sekretarz generalny ministerstwa oświaty p. Konstanty Kiritzescu, senator dr. Lucian Skupiewski i prof. dr. George Marinescu.

Minister Konstantyn Angelescu urodził się w 1869 r. w mieście Craiova, gdzie ukończył gimnazjum. Studia medyczne odbywał w Paryżu, gdzie w roku 1897 uzyskał doktorat nauk medycznych. Wraca następnie do Rumunii i w r. 1910 otrzymuje katedrę medycyny w Bukareszcie. W polityce debiutuje jako liberał i zostaje wybrany w roku 1901 do izby deputowanych z okręgu Buzau. Bierze udział we wszystkich pracach ustawodawczych, bądź jako poseł, bądź jako senator. W roku 1925 zostaje virilistą.

W okresie 1913—1916 jest ministrem robót publicznych w gabinecie Lionela Bratianu, organizując służbę sanitarną armii. W r. 1917 jako poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rumunii wyjeżdża do Waszyngtonu.

Ministrem oświaty Konstantyn Angelescu został w r. 1919. Zachowuje to stanowisko w okresie lat 1922—1926 i 1927—1928. Ponownie obejmuje tekę ministerstwa oświaty w listopadzie 1933 r. Po zabójstwie premiera Duca był przez pewien czas szefem rządu. Położył wybitne zasługi w dziedzinie organizacji rumuńskiego szkolnictwa, którego rozwój jest ściśle związany z jego osobą.

O LICEUM W TŁUMACZU

Stanisławów. 15. 3. (Tel. wł.) W Tłumaczu odbył się publiczny wiec delegatów z poszczególnych gromad powiatu tłumackiego, na którym uchwalono rezolucje w sprawie utworzenia liceum ogólno-kształcącego w Tłumaczu jako koniecznej placówki w życiu kulturalnym i społecznym powiatu tłumackiego.

ROZWIĄZANIE „PROŚWITY" W WOŁCZEM

Turka, 15. 3. (Tel. wł.) Władze administracyjne rozwiązały czytelnię „Proświty" w Wołczem, istniejącą od roku 1901, z powodu uprawiania niedozwolonej działalności.

BARBARZYŃSKI WYBRYK

Turka, 15. 3. (Tel. wł.) Przed kilku dniami nieznani sprawcy zasmarowali tablicę, umieszczoną na grobowcu Jana Horodyskiego, Polaka, zmarłego przed około 150 laty.

ŚMIERĆ NAJSTARSZEJ OBYWATELKI PRZEMYŚLA

Przemyśl, 15. 3. (Tel. wł.) Zmarła tu wczoraj licząca lat 103 obywatelka Przemyśla Kontradowa, zamieszkała przy ul. Grunwaldzkiej. Staruszka do ostatniej chwili zachowała pełnię władz umysłowych i prowadziła gospodarstwo domowe.

NA F. O. N.

Buczacz, 15. 3. (Tel. wł.) Powiatowy Komitet zbiórki na F. O. N. zebrał dotychczas 14.004.13 gr., które przekazał zgodnie z przeznaczeniem. Na powyższą kwotę złożyli ziemianie 4.617 zł., zaś resztę stanowią wpłaty drobnych rolników, rzemieślników, oraz urzędników rządowych i samorządowych. Niezależnie od powyższej sumy wpłynęły z terenu powiatu poważne kwoty wprost do Centralnego Komitetu w Warszawie.

Choroba królowej rumuńskiej

Londyn, 15. 3. (ATE) Z Bukaresztu donoszą, że choroba królowej wdowy nie posiada bardzo lekki charakter. Królowa zapadła tylko na inluencę, połączoną z komplikacjami. Stan zdrowia chorej nie budzi już obecnie żadnych obaw. U łoża chorej znajdują się wybitni lekarze.

Powstańcy hiszpańscy posuwają się naprzód

Salamanca, 15. 3. (PAT) Główna kwatera powstańcza komunikuje ,że na froncie Austurji wojska powstańcze odparły ataki oddziałów rządowych, skierowane na Buena Vista, Arganosa, Cadelleda. Straty atakujących były bardzo znaczne.

Na froncie południowym odparto dzień trwały zacięte walki. Wszystkie kontrataki nieprzyjaciela zostały odparte.

Na odcinku rzeki Jarama wojska powstańcze posuwają się naprzód. Zajęto nowe pozycje, które przesunęły linie wojsk powstańczych o 4 klm. naprzód i znajdują się obecnie poza zboczami Gutarronu. Wojska rządowe straciły 200 zabitych.

Na froncie południowym odparto liczne ataki wojsk rządowych na Villa Neva del Duque.

Strącono 10 samolotów myśliwskich, w tej liczbie 3 aeroplany produkcji sowieckiej, a 7 typu „Curtis".

Salamanca, 15. 3. (PAT) Komunikat głównej kwatery powstańczej donosi: W dniu wczorajszym odparto wszystkie kontrataki wojsk rządowych na frontach Biscayai, Austurii, Guadalajary i madryckim.

Oddziały powstańcze posuwają się w dalszym ciągu naprzód. Postęp na froncie madryckim wynosił wczoraj 4 klm. Powstańcy zdobyli wzgórze Butarron, przy czym w ręce ich wpadło 7 karabinów maszynowych oraz znaczna liczba jeńców. Po stronie nieprzyjaciela było przeszło 200 zabitych. Zestrzelono 10 samolotów rządowych, wśród nich 3 pochodzenia sowieckiego.

Lwów, dnia 15 marca 1937 r.

Po Zjeździe Prasy

Na niedzielny zjazd prasy ziem południowo-wschodnich zwrócić trzeba uwagę nie tylko ze względu na jego pełny sukces.

Uderzał wszystkich nie tylko poziom obrad ludzi, którzy zetknęli się po raz pierwszy na nowym gruncie.

Zwrócił uwagę przede wszystkim inny, niż zawsze, rzecby należało — odmienny ton obrad zjazdu, inna — panująca na nim — atmosfera, inne podejście do zagadnień związanych z pracą dziennikarską i prasową.

Przyzwyczajeni jesteśmy do tego, że prasa nazywana podobno siódmą potęgą świata, posiada wyjątkowe prawa i o tych prawach prasy zawsze się przeważnie tylko mówi.

Sugestia liberalnego światopoglądu umocniła ten zwyczaj. Wiemy zatem, że ma istnieć wolność prasy, że z tej wolności wynika szereg różnych dalszych konsekwencyj nadających prasie i dziennikarstwu szczególniejsze, jakby wyjątkowe uprawnienia. Opinia publiczna wprawdzie słyszy bezustannie o „ciężkim obowiązku dziennikarskim", który jednak służy tylko do ciągłego przypominania i uzasadniania szerokich uprawnień.

Wszystko to zapewne jest słuszne, gdyby przy tej sposobności nie wytworzono jeszcze jednej teorii bardzo ściśle przestrzeganej w sztucznym sugestionowaniu opinii publicznej.

Jest to tzw. teoria niezależności prasy, łącząca się — zdaniem jej zwolenników — z wolnością prasy.

Według tej teorii istnieje tzw. zależna i niezależna prasa. Prasa tzw. zależna — według włoczonej w cipnię sugestii — jest to ten rodzaj prasy, który służy pewnym określonym tendencjom ideowym. Prasa „niezależna" natomiast — to dzienniki nie związane z żadnym kierunkiem politycznym.

Pierwszy więc rodzaj prasy, to organy grup politycznych, stronnictw, i t. d. Druga — owa „niezależna" prasa — to w praktyce przedsiębiorstwa prywatne, obliczone na finansowy zysk spólników i ich roczne tantiemy.

Tak więc dziennik, który rozwija pewną — taką czy inną — ideę i reprezentuje określoną linię, posiada pieczątkę „zależności", a pismo, które pilnuje interesów przedsiębiorcy i rekina prasowego, zgarniającego pieniądze z ludzkich kieszeni, jest „niezależne".

Dlaczego zależność od bussnesisty ma się nazywać „niezależnością" — tego nikt nie odgadnie, kto się nad tym problemem zastanowi. Ale umiejętna propaganda potrafiła bezkrytycznym ludziom wpoić w głowy, że ich zależność od tego typu handlarzy gwarantuje im „niezależność" myśli.

Ten pogląd odbił się i na stosunkach panujących w samej prasie. Zarówno niektóre koła, jak organizacje dziennikarskie chorują na „niezależność". W praktyce jest to pułapka na naiwnych, nastawiona przez różne zakulisowe klany, które — pod hasłem „niezależności" — chcą najściślej uzależnić dziennikarstwo od siebie. Że ma się w takich wypadkach często do czynienia również z czysto osobistymi interesami różnych figur — tego nie trzeba dodawać.

I oto właśnie lwowski zjazd niedzielny rzecz postawił na innej platformie. Sprawa nie dotyczy bynajmniej jakichś wewnętrznych zagadnień prasowo-dziennikarskich; jest to bowiem problem ogólny, najżywiej dotykający interesów całego społeczeństwa. Społeczeństwo musi wiedzieć, z kim ma do czynienia, czytając prasę i darząc ją zaufaniem.

Na zjeździe lwowskim nie mówiono ani o wolności prasy, ani o jej niezależności, ani o prawach dziennikarstwa; nikt, kto przysłuchiwał się zjazdowi lub czytał z niego sprawozdania prasowe, nie mógł odnaleść balastu frazeologii zarówno nudnej jak banalnej, pomimo, że przez cały czas mówiono tylko o prasie.

Mówiono o jej obowiązkach. Mówiono o zadaniach, które przed nią stanęły. Kreślono drogi, po których ma iść wysiłek całej prasy. Mówiono również wiele o zawodowych sprawach prasy, o jej organizacji, jako środku do spełnienia zamierzonego celu.

Rzecz to niemal paradoksalna: to, o czym z reguły nie mówi się na zebraniach dziennikarsko-prasowych, co jest surowo wyklęte z dyskusji w obradach dotychczasowych organizacyj dziennikarskich — to się stało naczelnym tematem obrad lwowskiego zjazdu i przyznać musi każdy obiektywnie, że treść obrad wywołała mimo to duże zainteresowanie w opinii i żywą dyskusję.

Nie ma w tym nic dziwnego: prasa jest instrumentem życia publicznego. Jedyny tytuł i sens istnienia prasy stanowi jej określony i zdyscyplinowany stosunek do zagadnień tego życia. Prasa musi mieć silne poczucie służby publicznej, ale kształtowane nie wedle swobodnego widzimisie różnych handlarzy i klakierów, lecz zgodne z obowiązującą to życie zasadą i potrzeba.

Zasadą polskiego życia stało się w tej chwili zjednoczenie narodowe. Może to wprawdzie nie odpowiadać bussnesistom, ponieważ w mętnej wodzie łatwiejby im było łowić ryby, ale upodobania i kalkulacje handlowe w zakresie problemów ideowych roli odgrywać nie mogą.

Lepiej, jeśli opinia polska zostanie „uzależniona" za pośrednictwem prasy od idei zjednoczenia, niżby miała być zależna od osobistych kalkulacyj jakiegoś prywatnego handlarza prasowego.

Jest to tak oczywiste, że nie wymaga ani jednego dalszego słowa komentarza.

Dlatego dobrze się stało, że na zjeździe prasy we Lwowie mówiono tak obszernie o idei, której prasa ma służyć, bo w ten sposób będzie wiadomo, co reprezentuje i czego chce prasa zebrana na zjeździe.

Tajemnicze zaś klany firmujące się zakłamanym hasłem „niezależności", będą nadal zdążały do zagadkowych celów ściśle uzależnionych od handlowego interesu takiego czy innego przedsiębiorcy.

Zmiana, jaka została zapoczątkowana we Lwowie, będzie się musiała prędzej czy później stać obowiązującą zasadą w organizacji prasy polskiej w całej Polsce. **KL. HR.**

Zjednoczenie narodowe wsi

Dzieło zorganizowania wsi w ramach Obozu Zjednoczenia zostało zapoczątkowane.

Ogólno-polski zjazd przedstawicieli wsi, jaki odbył się w niedzielę w stolicy, spełnił dwa zadania: stworzył podwaliny organizacyjne i wytknął cele akcji konsolidacyjnej na wsi.

Jedno i drugie zadanie zostało ujęte oświadczeniem szefa Obozu, Adama Koca — ujęte w formę bardzo wyraźną i jasną.

Na jakich więc zrębach organizacyjnych oprze się akcja zjednoczenia na wsi?

Adam Koc powiedział kilkuset delegatom z wszystkich ziem Polski, a po przez nich wszystkim chłopom polskim: miejsce w Obozie jest dla każdego człowieka dobrej woli, bez względu na to, jakie dawniej wyznawał poglądy i do jakichkolwiek przynależał ugrupowań — pod jednym, jedynym jednakże warunkiem, że stanie w szeregu do zorganizowanej pracy nad poprawą sytuacji wsi i nad zjednoczeniem wszystkich wysiłków dla dobra państwa i narodu.

Oto platforma organizacyjna, oto zasięg, jaki objąć ma akcja konsolidacyjna.

Nie ukrywał jednak szef Obozu przed warstwą włościańską, że musi być położony silny nacisk na karność organizacyjną, co bynajmniej nie wyklucza „atmosfery braterskiej, wolnej od intryg i osobistych ambicyj".

Nie słyszeliśmy w ciągu niemal 20 lat od wskrzeszenia państwa takich definicyj, dotyczących organizacji zbiorowej, z ust agitatorów przeróżnych partyj, idących na wieś. Zrzeszały one włościaństwo bądź pod kątem widzenia krzywd, bądź też rywalizacji z innymi warstwami i stanami.

Formy organizacyjne zatym, w jakie Obóz Zjednoczenia wcieli swe prace na wsi, są zupełnie różne od form partyjnych, stosowanych przez różne centrale w stosunku do ludności chłopskiej.

Również odmienne są cele, jakie stawia sobie O. Z. N.

„musimy — mówił Adam Koc przedstawicielom wsi — wytworzyć nowe metody zbiorowej pracy", aby wykrzesać „nowe pierwiastki twórczej energii". Zrzeszać się zatem musi włościaństwo „nie dla rejestracji ludzkich krzywd ani dla lamentowania", ale w celach zupełnie pozytywnych i realnych: by zbladł i zniknął „obraz gospodarczego i kulturalnego zaniedbania", powstały natomiast nowe wartości, podciągające wieś na wyższy poziom. Podał też Adam Koc szereg konkretnych przykładów. A więc doniosłe zagadnienie „zatrzymania procesu rozdrabniania gospodarstw wiejskich", lub np. „wchłonięcie przez miasta nadmiaru ludności przeludnionej wsi".

I tu również — podobnie jak w kwestiach organizacyjnych — wnosi Obóz Zjednoczenia nowy ton i nowy sposób podejścia do żywotnych zagadnień wsi. Konkretyzuje bowiem te zagadnienia na płaszczyźnie realnej i pozytywnej, odseparowując się zupełnie od negacji, od biadań i narzekań, od pogłębiania w masach włościańskich poczucia odrębności czy nawet antagonizmu do innych warstw.

Wyraża się to bardzo dosadnie w nowym ustosunkowaniu wsi do miasta, jakie do swego programu wnosi OZN.

„Życie narodu — oświadczył Adam Koc w niedzielę przedstawicielom wsi — nie da się poszufladkować: nie ma odrębnego życia wsi i odrębnego życia miast".

Jest nierozerwalny związek przyczyn i skutków, działających na dobro i rozwój zarówno miasta jak i wsi.

Kto więc nadal chciałby spekulować politycznie na rzekomej rozbieżności interesów miejskich i wiejskich, żerować na antagonizmach między mieszczaństwem i włościaństwem, oddzielnie traktować te dwie podstawowe warstwy ludzi pracy w mieście i na roli — musi być uważany za szkodnika i oczywiście tak też traktowany.

Bo — jak już stwierdziła deklaracja ideowa z 21-go lutego — „społeczna struktura Polski opiera się w swych podstawach na szerokiej masie robotników i włościan. Od losów tych warstw, ich dobrobytu jakoteż kultury i poczucia obywatelskiego zależy w ogromnym stopniu harmonijny rozwój Polski i Jej przyszłości".

Do naszych gmin i gromad wiejskich od Olszy po Dźwinę i od Karpat po Bałtyk dotrze dziś wieść:

Powstał wreszcie Obóz Zjednoczenia. Nie dla „lamentowania", nie dla przeciwstawiania chłopa innym warstwom, nie dla intryg partyjnych czy zaspakajania ambicyj osobistych na barkach chłopskich — ale dla wykrzesania na wsi „nowych pierwiastków twórczej energii", dla wzmożenia dobrobytu na wsi, by z tego pożytek miało państwo i naród". **L. Z.**

Ustąpienie propagatorów „frontu demokratycznego" z Kuriera Porannego

Warszawa, 13. 3. (Tel. wł. — s. b.) Z chwilą objęcia redakcji „Kuriera Porannego" przez p. Ferdynanda Goetla, jasnem było, że kierunek polityczny tego pisma uległ zmianie. Jak wiadomo, pp. Rzymowski wraz z p. Czarnockim propagowali na łamach „Kuriera Porannego" utworzenie frontu demokratycznego w Polsce.

Akcja ta skończyła się z chwilą objęcia redakcji przez p. Goetla. Spodziewano się daleko idących zmian, które będą miały miejsce — jak słychać dopiero obecnie. W dniach najbliższych ma ustąpić red. Czarnocki. Również dyrektorka tego wydawnictwa p. Hołówkowa ma zamiar opuścić zajmowane stanowisko.

Organizacja 200.000 Niemców w Ameryce prowadzi walkę z komunizmem

Detroit, 13. 3. (PAT) Szef organizacji „Deutscher Volksbund", działającej w Ameryce Kuhn przyznał, że do związku tego należy 200 tysięcy członków i że organizacja sympatyzuje z rządem kanclerza Hitlera. Dalej Kuhn zdementował wiadomości, jakoby organizacja jego miała szerzyć faszyzm w St. Zjednoczonych, lecz potwierdził, że walczy z komunizmem i przeciwstawia się bojkotowi wyrobów niemieckich, prowadzonemu przez Żydów amerykańskich. Kuhn jest byłym chemikiem, który pracował w zakładach Forda, a obecnie cały swój czas poświęca pracy w organizacji. Kuhn oświadczył poza tym, że nie otrzymuje on ani poleceń ani pomocy finansowej Rzeszy.

MARTA EGGERTH
JOHANNES HEESTERS



Od kilku tygodni cały świat zachwyca się niezrównaną Martą Eggerth i najlepszym tenorem holenderskim Johannesem Heestersen w doskonałej komedii muzycznej p. t.

„Pieśń jej matki"

dozwolonej dla młodzieży od lat 12, reżyserii Detlefa Siercka, genialnego twórcy filmui „Ostatni Akord".

Film ten obecnie wyświetlany jest w kinie „Apollo" i cieszy się wielkim powodzeniem.

Pancerniki holenderskie odkomenderowane na wody hiszpańskie

Haga. 13. 3. (PAT). Holenderski statek handlowy „Triton", należący do Towarzystwa żeglugowgo „Koninklijke Niederlandsche Stoombottmaatschapij", udający się z Barcelony do Holandii, został zatrzymany przez uzbrojony holownik powstańców hiszpańskich w Cieśninie gibraltarskiej i zmuszony do zawinięcia w porcie Ceuta. Ładunek statku wynosił 200 ton drobnicy i 30.000 skrzyń pomarańcz i przeznaczony był dla Holandii. Powstańcy ładunek wyładowali.

Premier holenderski wysłał na skutek powyższego telegraficzne polecenie do komendanta krążownika holenderskiego „Jawa", znajdującego się w podróży do Colombo, ażeby przerwał podróż i natychmiast powrócił do Europy w celu objęcia opieki nad statkami holenderskimi w Gibraltarze. W międzyczasie wojska powstańcze zatrzymały drugi statek holenderski „Serooskerk", należący do Towarzystwa żeglugowego „Vereeningde Nederlandsche Scheepvaartmaatschappij", i zmusiły go do zawinięcia do Ceuty. Rząd holenderski polecił wobec tego swemu przedstawicielowi w Tangerze, ażeby założył protest przeciwko tym gwałtom i zażądał zwrotu ładunku statku „Triton".

Statek „Serooskerk" został w międzyczasie przez powstańców zwolniony. Z uwagi jednak na to, że krążownik „Java" przybyć będzie mógł do Gibraltaru dopiero około 25. marca, rząd holenderski dał rozkaz pacernikowi „Hertog Hendrik", który znajduje si obecnie w Dubrowniku, ażeby natychmiast wyrsuzył do Gibraltaru i otoczył opieką holenderską żeglugę handlową. Pancernik „Hertog Hendrik" będzie mógł być na wyznaczonym mu miejscu już 17. marca rb.

Stan pogody w Polsce

Wczoraj w całym kraju było na ogół dość pogodnie i ciepło. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 4 stop. w Wilnie i Lidzie, 6 w Grodnie, 7 w Suwałkach, 8 w Gdyni, Grudziądzu, Białymstoku i Pińsku, 9 w Bydgoszczy. 10 w Krakowie i Łodzi, 11 w Warszawie Poznaniu, 12 we Lwowie, Lublinie i Kielcach, a 13 w Dęblinie.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia dzisiejszego: Najpierw dość pogodnie, po tym zachmurzenie aż do deszczów, począwszy od zachodu kraju. Ciepło (temperatura w ciągu dnia około 10 st.) Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i południowe.

POSŁANIEC POCZTOWY SKAZANY NA 2 LATA WIĘZIENIA

Rzeszów, 13. 3. (Tel. wł.) Jan Dybka lat 36, z Pysznicy pow. Nisko, podczas pełnienia obowiązków posłańca agencji pocztowej w Tryńczy, sprzeniewierzył około 1.150 zł. przywłaszczywszy sobie szereg przesyłek pieniężnych, dzięki podrobieniu podpisów adresatów na przekazach, nadto pobierał on dodatkowe opłaty dla siebie przy doręczaniu przekazów. Obecnie Dybka stanął przed sądem okr. w Rzeszowie i w wyniku rozprawy skazany został na 2 lata bezwzględnego więzienia.

ZE SPORTU

BOKSERSKIE MISTRZOSTWA LWOWA

W drugim dniu indywidualnych bokserskich mistrzostw Lwowa rozegrano następujące walki:

W wadze muszej: Nieprz (Czar.) pokonał na pkt. Musiała (Pog.), Wróblewski (Res.) wygrał na pkt. z Grauerem (Bar Kochba), w wadze koguciej Olbert (Lech.) wypunktował Tuszkiewicza (Świteź) i Cioch (Sokół Przem.) wygrał na pkt. z Weznerem (Rewera), w wadze piórkowej: Veigt (Pog.) pokonał na pkt. Sidelnikowa (Lech.) i Gromala (Czar.) wypunktował Reissa (Rec.), w wadze lekkiej Sawaryn (Czar.) wygrał na skutek dyskwalifikacji z Sprungiem (Has.), w wadze pół-średniej Biłyj (Lech.) pokonał na pkt. Borodajkiewicza (Czar.) i w wadze średniej Samborski (Pog.) wygrał w 3 rundzie przez k-o z Szlagierem (Rec.).

ZWYCIĘSTWA TARŁOWSKIEGO I JĘDRZEJOWSKIEJ

Nicea, 13. 3. W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju tenisowego w Cannes Polacy uzyskali następujące wyniki:

Tarłowski zakwalifikował się do półfinału bijąc w ćwierćfinale Karstena 6:3 6:4.

Do półfinału również weszła Jędrzejewska po zwycięstwie nad Deusch 5:7 6:1, poczem Deutsch zrezygnowała z dalszej walki.

Tłoczyński natomiast przegrał w ćwierćfinale do Szweda Schroedera 2:6 1:6

Nowa ustawa o Krzyżu i Medalu Niepodległości

Warszawa. 13. 3. (Tel. wł. — s. b.) W Dzienniku Ustaw z dnia 14 marca b. r. została ogłoszona ustawa z dnia 10. marca 1937 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 29. października 1930 r. o krzyżu i medalu niepodległości.

Ustawa ta wprowadza w wyżej wymienionym rozporządzeniu Prezydenta szereg zmian w poszczególnych artykułach, oraz wprowadza szereg artykułów nowych. Zmieniony art. 7. otrzymał następujące brzmienie: „Krzyż i medal niepodległości można nadawać do dnia 30. czerwca 1938 r. na podstawie zgłoszeń, złożonych najpóźniej do dnia 31. grudnia 1937 r.". Cały szereg innych nowych artykułów mówi o powodach, na mocy których traci się krzyż lub medal niepodległości, o sposobie nadawania tego odznaczenia itp. Ustawa ta weszła w życie z dniem jej ogłoszenia t. j. 13 bm.

Przy tej okazji należy przypomnieć, iż wnioski o nadanie krzyża lub medalu niepodległości winny być składane do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości — Warszawa — Aleje Ujazdowskie 1.

Już w pierwszym dniu nadwyżka Pożyczki Francuskiej

Paryż, 13. 3. (Tel. wł.) Francuskie ministerstwo finansów ogłosiło komunikat, w którym stwierdza, że emisja pierwszej transzy pożyczki Obrony Narodowej rozpoczęta dn. 12 bm. została tegoż dnia pokryta nadwyżką. O godzinie 5 pp. zasubskrybowano łącznie na sumę 5 miliardów fr. a więc o sumę przewidzianą dla pierwszej transzy. Zaznaczyć jednak należy, że statystyka ta nie uwzględnia wszystkich subskrypcji. Wobec olbrzymiego powodzenia pierwszej transzy, która przecież według początkowych przewidywań miała być subskrybowana w ciągu dni 13 a została pokryta w ciągu 1-go dnia. Ministerstwo finansów bada możliwość zaspokojenia interesów wszystkich subskrybentów.

W najbliższych dniach przewiduje się emisję drugiej transzy.

Dziś rano zebrała się Rada Ministrów, która jednomyślnie wyraziła ministrowi finansów powinszowania z powodu wspaniałego powodzenia pożyczki obrony narodowej. Minister Vincent Auriel przedstawił powody, które skłoniły go do przyjęcia tego typu pożyczki i stopy procentowej.

Minister zanalizował szczegóły techniczne emisji i wskazał na zarządzenia, wydane w celu umożliwienia łatwej i szybkiej subskrypcji drugiej transzy. Minister Delbos podał do wiadomości odpowiedź niemiecką na kwestionariusz angielski w sprawie nowego układu locarneńskiego. Udzielił również wszelkich informacyj o funkcjonowaniu kontroli w myśl decyzji londyńskiego komitetu nieinterwencji. Przedstawił on również do podpisu prezydentowi Lebrun dekret w sprawie przyznania kredytów, stanowiących udział Francji w kosztach funkcjonowania mechanizmu nieinterwencji. Minister poczt i telegrafów Jardiner złożył sprawozdanie ze swej niedawnej podróży do Jugosławii, podkreślając wybitnie gorące przyjęcie, z jakim spotkał się zarówno w Białogrodzie, jak i w całym kraju.

Eksport węgla zmalał

Warszawa, 13. 3. (Tel. wł.) Według danych tymczasowych eksport węgla kamiennego w lutym zmalał w porównaniu ze styczniem o 63 tys. t.; natomiast był o 173 tys. t. większy niż w lutym ub. r. Zaznaczyć należy, że luty jest normalnie jednym z najgorszych miesięcy pod względem eksportu węgla. Tegoroczna liczba świadczy raczej o ożywieniu eksportu.

S. O. S. płonącego statku

San Francisco, 13. 3. (PAT) Na pomoc płonącemu angielskiemu statkowi „Silverlarch" wyruszył statek „Fijian". „Silverlarch" znajduje się o 300 mil na północny wschód od Honolulu. Na pokładzie płonącego statku znajduje się kilkudziesięciu pasażerów.

Seide Wander wędruje między Marokko a Paryżem

(a) Już dwa miesiące minęły od chwili, której czarnogiełdziarz Seide Wanter zbiegł ze Lwowa po zabraniu od wielu osób ich oszczędności, ocenionych w pierwszej chwili po jego ucieczce na 1/4 mil. zł., chociaż w rzeczywistości suma ta w dalekich cyfrach przewyższa kwotę pół mil. zł., a jest nawet wyższą, gdy się zważy, że znaczna ilość poszkodowanych w cichości boleje nad stratą i nie zgłasza swych pretensyj, osławiony bowiem czarnogiełdziarz miał stosunki z zamożnymi sferami, obok których i biedniejsze sfery, zwłaszcza w ostatnim czasie przed ucieczką czarnego pająka pozostawały z nim w finansowych stosunkach.

Otóż jak okazuje się, zbiegły ze Lwowa czarnogiełdziarz pozostaje w stosunkach ze swymi zaufanymi znajomymi i oni też opowiadają pomiędzy sobą o dzisiejszym miejscu pobytu ściganego listami gończymi lichwiarza. Ostatnio nadeszły wiadomości, iż Seide Wander nie zarzucił swego lichwiarskiego zajęcia i prowadzi je w dalszym ciągu między Marokkiem franc. a Paryżem. W Paryżu pozostawił rodzinę żonę i siostrę swą Szankę, swą kochankę, — córkę wydał za mąż i dał jej na razie w posagu 200.000 franków, syn studiuje w Sorbonie.

Seide Wander, niezwykle sprytny i rafinowany, starannie wymyka się pościgowi listów gończych, wydanych przez lwowską policję. Podobnie — jak mówią — występuje pod innym nazwiskiem na podstawie fałszywych dokumentów. We Lwowie pozostawił rodzinę: Naftalego Wandera, właściciela pracowni zegarmistrzowskiej (ul. Sykstuska 33). Obaj wyszli biedni w czasie wojennym ze wsi i dorobili się w niedługim czasie majątku: Seide Wander, skrzywdziwszy duży zastęp ludzi, których wprost obrabował z oszczędności, buja obecnie między brzegiem afrykańskim a europejskim, kuzyn i szwagiej jego, Naftali Wander jest właścicielem kamienicy.

Zastęp pokrzywdzonych przez rafinowanego pająka jest bardzo duży, po dobnie olbrzymia jest kwota, którą na ich szkodę sprzeniewierzył.

DWA NAGŁE SKONY

(a) Dwa nagłe skony zanotowano w dniu wczorajszym. O godz. 2-giej po południu w wozie tramwajowym „jedynki", dążącym z Łyczakowa do śródmieścia zasłabł nagle 61 letni kupiec, Mikołaj Solecki, który zmarł na udar serca przed przybyciem Pogotowia Ratunkowego. — Drugi wypadek nagłego skonu wydarzył się obok dworca głównego na placu sprzedaży węgla, gdzie zmarł nagle Albin Skiba, liczący 35 lat, zamieszkały w Lewandówce.

Zwłoki odstawione zostały do Instytutu Medycyny sądowej. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie skutkiem udaru sercowego.

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P.K.O. Nr. 503.000.

Rada Obrony Madrytu w przewidywaniu własnej klęski

Madryt, 13. 3. (PAT) Szef sztabu głównego gen. Martinez Cabrera podał się do dymisji. Ponieważ na stanowisko to generał Martinez powołany został przez najwyższą radę wojenną, minister spr. wojsk. przedłożył prośbę dymisyjną do rady wojennej. Na podstawie decyzji rady pplk. Vicente Rojo mianowany został na miejsce zajmowane dotychcza sprzez gen. Martineza.

Rada obrony Madrytu ogłosiła dziś w południe następujący komunikat: Wojska powstańcze przeprowadzają w dalszym ciągu gwałtowne ataki na wszystkich odcinkach frontu Guadalajary. W dniu wczorajszym nieprzyjaciel uruchomił olbrzymie rezerwy i przy pomocy czołgów i samolotów wywarł potężny nacisk na pozycje rządowe. Oddziały rządowe stawiały dłuższy czas zacięty opór, w końcu jednak zostały zmuszone do cofnięcia się na odcinek drogi, wiodącej z Madrytu do Francji. Przednie linie rządowe przebiegają obecnie przez miejscowość Trijneque.

PARYŻ, 13. 3. (Tel. wł.) „PETIT PARISIEN" DONOSI, IŻ RADA OBRONY MADRYTU ZE WZGLĘDU NA SUKCESY WOJSK GEN. FRANCO NA ODCINKU GUADALAJARA — POSTANOWIŁA ZWRÓCIĆ SIĘ DO RZĄDU W WALENCJI O NATYCHMIASTOWE WYSŁANIE POSIŁKÓW. W RAZIE GDYBY POSIŁKI NIE NADESZŁY, ZOSTANIE WYDANY ROZKAZ OGÓLNEGO ODWROTU.

Wręczenie Nagrody Sportowej Jadwidze Wajsównej

Warszawa, 13. 3. (Tel. wł. — s. b.) Dziś w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego przy ul. Myśliwieckiej odbyła się uroczystość wręczenia wielkiej nagrody sportowej znakomitej dyskobolce polskiej Jadwidze Wajsównej.

W uroczystości wzięli udział oficerowie PUWF z dyrektorem gen. Olszyną Wilczyńskim na czele b. dyr. PUWF płk. dypl. Władysław Kilińskim, członkowie komisji nadawczej w pełnym składzie, oraz wielu czołowych przedstawicieli świata sportowego.

Przed wręczeniem nagrody (skakanka — rzeźba) wygłosił obszerne przemówienie gen. Olszyna Wilczyński, po czym wręczył Wajsównej dyplom na pergaminie. Z kolei przemawiał prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego płk. Glabisz, prezes Pol. Zw. Lekkoatletycznego Znajdowski, prezes Związku Związków Sportowych inż. Loth, prezes Pol. Zw. Piłki Nożnej płk. Żołędziowski. Po przemówieniu prezesa „Sokoła", gdyż, jak wiadomo, Wajsówna jest członkiem „Sokoła", w imieniu Związku Dziennikarzy Sportowych złożył gratulacje prezes Wacław Sikorski. P. Wajsównie wręczono liczne bukiety kwiatów.

P. Wajsówna w krótkich słowach podziękowała za tak wysokie odznaczenie, zapewniając zebranych, że nadal usilnie będzie pracowała dla dobr asportu polskiego. Cała uroczystość miała niezwykle podniosły i jednocześnie miły charakter.

Odwołanie lotów pasażerskich

Warszawa, 13. 3. (Tel. wł. — s. b.) Od kilku dni odwołane zostały wszystkie loty komunikacyjne z powodu wiosennych roztopów. Należy nadmienić, iż wstrzymanie lotów powtarza się rok rocznie na wiosnę i na jesieni. Ten stan rzeczy poddany został bardzo ostrej krytyce w całej prasie, która domaga się radykalnej zmiany tej sytuacji, jaka panuje obecnie na lotniskach polskich z lotniskiem warszawskim na Okęciu na czele.

Aresztowanie 10 ochotników

Tuluza, 13. 3. (PAT) Onegdaj 10-ciu młodych różnej narodowości cudzoziemców zostało ujętych podczas przekraczania granicy w okolicy mostu królewskiego w Valdaran. Cudzoziemców przeprowadzono do St. Gaudens, gdzie prokurator zgodnie z ustawami z 21 stycznia i 18 lutego 1937 zarządził ich uwięzienie.

Tragiczna katastrofa kolejowa

Paryż, 13. 3. (Tel. wł.) Po południu wykoleił się w odległości 30 km od Bourges pociąg pospieszny, kursujący na linii Montlucon-Bougers. Lokomotywa, wagon pocztowy i jeden pasażerski spadły z nasypu.

Jest wiele osób zabitych i rannych. Katastrofa nastąpiła skutkiem szalejącej w tej okolicy burzy.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Rzeczowe stanowisko sjonisty w sprawie żydowskiej

Warszawa, 13. 3. (Tel. wł. — s. b.) Jeden z wybitnych przywódców żydowskich dr. baron Weisel, członek światowej egzekutywy nowej organizacji sjonistycznej, założonej przez Włodzimierza Zabotyńskiego, wysunął twierdzenie, że: „tylko masowe wyjście Żydów z Polski na zasadzie dobrowolnej ewakuacji Żydów z Polski do Palestyny, może rozwiązać kwestię żydowską na ziemiach polskich. Corocznie musi emigrować z Polski 75 tys. Żydów. W ciągu najbliższych 9 lat powinno się przenieść dobrowolnie z Polski do Palestyny 3/4 miliona Żydów. To stanowisko dr. Weisla spotkało się z obszernymi komentarzami całej prasy polskiej. Ciekawe jest, jaki oddźwięk stanowisko to znajdzie w prasie żydowskiej.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Tygodniowy przegląd gospodarki światowej

Repatriacja złota francuskiego i olbrzymi sukces francuskiej pożyczki narodowej — Problem surowców — Wielka zwyżka cen metali — Międzynarodowy kartel cementu — Wzrost światowej produkcji ropy — Rewaluacja korony szwedzkiej — Sytuacja gospodarcza Włoch

Ubiegły tydzień stał pod znakiem **gospodarczych zarządzeń Bluma.** Sprawie tej poświęciliśmy wprawdzie osobne artykuły w naszym dziale gospodarczym i poza nim, ale i dziś musimy to zagadnienie omówić na pierwszym miejscu.

Francja po nieudolnych eksperymentach socjalnych rządu Bluma powraca do odbudowy najsolidniejszej i najpewniejszej bazy wszelkich poczynań gospodarczych, jaką jest zaufanie społeczeństwa do polityki finansowej rządu. W jakim stopniu społeczeństwo francuskie da wiarę zapewnieniom Bluma, wyrazem tego będą dwa fakty: 1. subskrypcja pożyczki narodowej i 2. repatriacja kapitałów francuskich.

Jeśli idzie o pożyczkę narodową to sukces jej jest olbrzymi. Francuskie Ministerstwo Finansów ogłosiło komunikat, w którym stwierdza, że misja pierwszej transzy pożyczki obrony narodowej, rozpoczęta dn. 12 b. m. została tegoż dnia pokryta z nadwyżką. Wobec olbrzymiego powodzenia pierwszej transzy, która przecież, według początkowych przewidywań, miała być subskrybowana w ciągu dni 13-u, a została pokryta w ciągu jednego dnia — Ministerstwo Finansów bada możliwość zaspokojenia interesów wszystkich subskrybentów. Toteż w najbliższych dniach przewiduje się emisję drugiej transzy.

Na ogół francuskie koła finansowe z optymizmem oceniają pierwsze konsekwencje na odcinku walutowym nowej polityki finansowej. Francuski fundusz walutowy w dalszym ciągu musi hamować zwyżkę franka, wynikającą z wzmożonego popytu na walutę francuską. W związku ze zwyżką franka Bank Francji obniżył w dniu 12. b. m. cenę nabycia złota do 24.386,53 fr. za kg. Obserwuje się poważny przypływ złota do Banku Francji.

Olbrzymie powodzenie pożyczki wewnętrznej wywołało zwyżkowe nastroje na giełdzie paryskiej, przy czym zwyżka objęła przede wszystkim akcje. Papiery państwowe notowane są raczej nisko z uwagi na konkurencję nowej, wybitnie korzystnej dla subskrybentów, pożyczki wewnętrznej. Dowodem pozytywnej oceny nowej polityki finansowej jest artykuł wybitnego ekonomisty prof. Jeze w „Journal des Finances". Prof. Jeze, który dotychczas energicznie krytykował politykę rządu Bluma, obecnie stwierdza, że rząd ten miał odwagę wejść na właściwą drogę polityki finansowej.

Zabiegiem, który zachęcić ma Francuzów do ściągnięcia złota z powrotem do kraju jest, jak wiadomo, zarządzenie rządu Bluma, przywracające swobodę w obrocie wewnętrznym złotem i wypłacenie odszkodowania posiadaczom złota, którzy sprzedali je uprzednio po cenie przymusowej. Jeśli rezultatem tego zabiegu będzie repatrjacja przynajmniej 50 proc. kapitałów francuskich z zagranicy i produktywne zużycie ich na rynku krajowym, to wówczas rząd francuski z łatwością pokonałby wszelkie trudności gospodarcze.

Oczywiście repatrjacja kapitałów francuskich wywrze wpływ na rynek amerykański, a szczególnie angielski. Odpływ złota z Londynu odbije się niewątpliwie na funcie, którego podaż zwiększy się automatycznie, kurs tej waluty może ulec wahaniu.

Drugim doniosłym problemem gospodarki światowej, który w ubiegłym tygodniu skupił na sobie uwagę szerokiej opinii, to **sprawa podziału i cen surowców. Wiąże się to zagadnienie ściśle z polityką zbrojeń i z postulatami kolonialnymi.**

W tej dziedzinie mamy do zanotowania dwa fakty.

Pierwszy to obrady genewskie, w czasie których delegat Polski w sposób zdecydowany podkreślił żądania nasze w dziedzinie przydziału surowców.

Drugi fakt to olbrzymia zwyżka cen metali na rynku lodyńskim. Oczywiście pozostaje to w związku w pierwszym rzędzie z olbrzymiemi zbrojeniami Anglii. Ceny miedzi i cyny osiągnęły wprost rekordową wysokość. Międzynarodowy komitet cyny postanowił w dniu 12 b. m. podwyższyć kontyngent eksportowy na II-gi kwartał 1937 r. o 10 proc. ze względu na olbrzymie jej zapotrzebowanie. W ten sposób kontyngent wyniesie 100 proc. kwoty podstawowej. W związku z tym cena na ten metal spadła początkowo do 290 funt. za tonę, ale po tym podniosła się znowu i doszła z powrotem do rekordowej ceny 301 funt. za tonę, którą notowano przed paru dniami.

Również podniosła się w cenie miedź i dochodziła prawie do 78 funtów za tonę.

Gdy na ogół wszystkie ceny idą w górę, ceny cementu spadają. W związku z tym przemysły cementowe Niemiec, Belgii, Danii, Francji, Anglii, Norwegii, Szwecji i Jugosławii zawarły **układ w sprawie regulowania międzynarodowych rynków eksportowych dla cementu.** Układ ten zapobiec ma ciągłemu spadkowi cen. Układ jednak nie tylko krępuje kontrahentów co do poziomu cen, lecz ustanawia również kontyngenty dla poszczególnych krajów, na podstawie przeciętnej eksportu z lat 1921—1931. Nowy międzynarodowy związek cementowy rezyduje w Luksemburgu.

Układ zawarto na razie na 5 lat, poczynając od 1. marca b. r. z tym, że będzie on przedłużony na dalszy okres 5-letni, o ile nie będzie wypowiedziany w terminie rocznym. Postanowienia układu dotyczą rynków eksportowych we wszystkich krajach europejskich, terytoriów wokół Morza Śródziemnego i Morza Czerwonego, Ameryki Południowej, Afryki, Azji i Australii. Pierwszym następstwem układu było już wyznaczenie nieco wyższych cen eksportowych.

Z rozmaitych gałęzi przemysłu, nafta najmniej ucierpiała z powodu kryzysu. W tej branży kryzys był bardzo krótkotrwały i niezbyt głęboki. Rok 1936 przyniósł **olbrzymi wzrost światowej produkcji przetworów naftowych.** Łączna produkcja przetworów naftowych w r. 1936 wyniosła 246 milionów ton, co wobec 226 miln. ton w r. 1935 stanowi wzrost produkcji o prawie 9 proc. W stosunku do największego nasilenia kryzysu w roku 1932, wzrost wynosi 37 proc., a w stosunku do r. 1929 — 17 proc.

Przyczyną tego wzrostu są coraz to nowe wynalazki techniczne w dziedzinie komunikacji lądowej i powietrznej oraz rosnące z roku na rok stosowanie przetworów ropnych do popędu okrętów.

W związku z przemianami technicznymi nastąpiły przesunięcia w zużyciu poszczególnych produktów destylacji ropy naftowej. Benzyna n. p., która w r. 1904 stanowiła 10,3 proc. produkcji rafinerii, w r. 1934 doszła do 43,4 proc. Natomiast destylacja nafty spadła w tych samych latach z 48 na 3 proc.

Dużej sensacji ekonomicznej stała się przyczyną **korona szwedzka.** Szwedzi przestraszyli się gwałtownej zwyżki. Obawiają się oni przesunięcia koniunktury z ilościowej na koniunkturę cen. Niepokoi ich również mocne związanie się korony szwedzkiej z funtem angielskim. Wobec tego wysunięto projekt rewaluacji waluty szwedzkiej. Podnieść jej parytet, obniżyć wartość funta angielskiego, wyrażoną w koronach a jednocześnie zerwać kontakt z walutą brytyjską, uniezależniając koronę od fluktuacji funta. Podwyższenie parytetu korony zahamuje zwyżkę nominalnych cen w Szwecji, uzdrowi koniunkturę, przybierającą cechy koniunktury inflacyjnej, oraz uniezależni poprawę od koniunktury w W. Brytanii.

Szwedzki Min. Skarbu projekt ten odrzucił, uważając, że obecna pomyślna sytuacja gospodarcza takiego zabiegu nie usprawiedliwia.

Ciekawe ten projekt dowodzi, że i dobra sytuacja gospodarcza powoduje poważne trudności, rodzi się przede wszystkim obawa przed powrotem kryzysu. Toteż nawet w krajach „liberalnych" podnoszą się głosy, żądające dla utrzymania zdrowego charakteru poprawy, wyraźnej i ostrej interwencji państwa i pośrednio dyskredytujące wszechwładze „automatyzmu" gospodarczego.

W ubiegłym tygodniu obradowała **Wielka Rada Faszystowska** pod przewodnictwem Mussoliniego, omawiając sytuację finansową Italii, która okazała się pomyślną. Omówiliśmy tę sprawę w osobnym artykule naszego działu gospodarczego, toteż ograniczamy się dziś tylko do zanotowania tego faktu.

Wynik konkursu na temat:

„Zadania gospodarcze i społeczne P. K. O."

W dniu 10 marca b. r. odbyło się w Warszawie zebranie Stowarzyszenia Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych, na którym ogłoszony został wynik konkursu Pocztowej Kasy Oszczędności na temat „Zadania gospodarcze i społeczne P. K. O.".

W zebraniu wzięli udział m. in.: prezes P. K. O. dr. Henryk Gruber, wiceprezes P. K. O. Kazimierz Strzegocki, przedstawiciele banków państwowych i prywatnych oraz prasy. Jak wynika z protokułu posiedzenia jury, nadesłano 29 artykułów, przyznano zaś nagród 13. Nagrodę w kwocie 1 tys. zł. otrzymał p. dr. Adolf Atlas za artykuł: „Akumulacja oszczędności i polityka lokacyjna", ogłoszony w mies. „Bank". Trzy nagrody po 500 zł. przyznano pp.: Konstantemu Wiczkowskiemu za artykuł umieszczony w „Gazecie Polskiej", dr. Leonowi Oberlenderowi („Czas") i dr. Stefanowi Żurowskiemu („Polska Gospodarcza".

Trzy nagrody po 300 zł. otrzymali pp.: Witold Ptaszyński („Gospodarka Narodowa"), Marian Grzegorczyk („Goniec Warszawski"), Abraham Weiss („Codzienna Gazeta Handlowa").

Sześć nagród po 100 zł. rozdzielono jak następuje: dr. Karol Krzetuski („Kupiec Polski"), dr. Roman Battaglia („Gazeta Gdańska"), Władysław Nowiński („Nowiny"), inż. Zygmunt Golędzinowski („Głos Wągrowiecki"), Anzelm Górywoda („Urzędnik Polski"), Aleksander Zambrzycki („Codzienna Gazeta Handlowa").

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.13 — 88.70, dolary amerykańskie 5.28 i pół 5.26, dolary kanadyjskie 5.28 — 5.25 i pół, floreny holenderskike 289.35 — 287.65, franki francuskie 24.31 — 24.17, franki szwajcarskie 120.60 — 119.80, funty angielskie 25.88 — 25.72, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 16.60 — 15.80, korony duńskie 115.54 — 114.70, korony norweskie 129.98 — 129.00, korony szwedzkie 133.43 — 132.45, liry włoskie — 24.20 — 23.70, marki fińskie 11.43 — 11.00, marki niemieckie 124.00 — 120.00, szylingi austriackie 96.00 — 95.00, marki niemieckie srebrne 133.00 — 129.00.

AKCJE

Bank Polski 100.50, Cukier 30.75 — 31.00, Węgiel 21.50, Lilpop 13.95 — 14.00, Starachowice 35.00 — 35.20.

Tendencja mocniejsza.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 65.75 — serie 85.00, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja 65.00 — serie nienotowane, 5 proc. poż konwersyjna 54.50 — 50.51, — 6 proc. poż. dolarowa kupon 50.51, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 45.75 — 45.25, — 7 proc. poż. stabilizacyjna 368.00 — kupon 73.31, 4 proc. poż. konsolidacyjna 52.63 — 51.00 — 51.50 — dwa ostatnie drobne.

Tendencja dla pożyczek mocniejsza.

DEWIZY

Belgia 88.95 — 89.13 — 88.77, Berlin — 212.78 — 211.94, Gdańsk 100.00 — 100.20 — 99.80, Amsterdam 188.65 — 289.35 — 287.95, Kopenhaga 115.25 — 115.54 — 114.96, Londyn 25.81 — 25.88 — 25.74, N. Jork czeki 5.27 i pół — 5.28 i trzy czwarte — 5.26 i jedna czwarta, N. Jork kabel 5.27 i trzy czwarte — 5.29 — 5.26 i pół, Oslo 129.65 — 129.98 129.32, Paryż 24.25 — 24.31 — 24.19, Praga 18.41 — 18.46 — 18.36, Sztokholm 133.10 — 133.43 — 132.77, Zurych 120.30 — 120.60 — 120.00, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan — 27.85 — 27.95 — 27.75, Helsinki 11.43 — 11.37, Montreal 5.28 i pół — 5.26.

Tendencja mocniejsza.

PARYŻ. N. Jork 21.78, Londyn 106.43, — Mediolan 114.70, Bruksela 367, Zurych 469.

LONDYN. N. Jork 488.65, Paryż 106.41, Praga 140 i jedna szesnasta, Mediolan 92.83, Bruksela 29.00, Zurych 21.45 i jedna ósma, Amsterdam 894 i jedna ósma, Oslo 19.90, — Kopenhaga 22.40. Sztokholm 19.39 i pół, — Berlin 12.14 i pół.

ZURYCH. N. Jork 438 i jedna ósma, Londyn 21.45 i pół, Paryż 20.16 i jedna czwarta, Mediolan 23.07 i pół, Bruksela 73.97 i pół, Amsterdam 239.99, Oslo 107.80, Kopenhaga 95.80, Sztokholm 110.62 i pół, Berlin 176.45.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, dnia 14 marca

Na Giełdzie obroty we wszystkich prawie artykułach: pszenica, żyto, wyki, koniczyna czerwona, mąki i trçby zniżkują w cenie.

Tendencja zniżkowa, z wyjątkiem zbóż jarych, usposobienie ożywione.

Ceny loco wagon Lwów:

Pszenica jednolita czerw. 29.25 — 29.50, zbiorowa czerwona 28.50 — 28.75, jednolita biała 29.00— 29.25, zbiorowa biała 28.25 — 28.75, żyto: stand. I. 23.50 — 23.75, stand. II. 23.25 — 23.50, wyka ciemna 20.00 — 20.50 wyka szara 19.00 — 19.50, koniczyna czerwona naturalna 95.00 — 100.00, czerwona, wolna od kanianki 110.00 — 115.00, czerwona, nas. wolna od kanianki 96 proc. 120.90 — 125.00.

Mąka: pszenna Stand. gat. I. wyciągowa 45.75 — 46.25, pszenna Stand. gat. I—A 44.75 — 45.25, I—B 43.75 — 44.25, I—C — 42.75 — 42.25, I—D 41.75 — 42.25, II—A 40.25 — 40.75, II—B 39.75 — 40.25, II—C 39.00 — 39.50, II—D 37.75 — 38.25, II—E 35.75 — 36.25, II—F 34.25 — 34.75, II—G 32.25 — 32.75, III—A 26.00 — 26.50, III—B 24.50 — 25.00, mąka pszenna pastewna 21.50 — 22.00, mąka pszenna razowa do 95 procent 32.25 — 32.50, mąka żytnia wyciągowa 0—30 proc. 37.50 — 38.00, żytnia gat. 0—50 proc. 35.00 — 35.50, gat. I. 0—65 proc. — 33.25 — 33.75, gat. II. 50—65 proc. 25.50 — 26.00, razowa 0—95 proc. 29.25 — 29.50, poślednia ponad 65 proc. 22.00 — 22.50, otręby: żytnie 14.25 — 14.50, pszenne grube — 15.25 — 15.50, pszenne średnie 14.25 — 14.75, pszenne miałkie 15.00 — 15.25, jęczmienne 14.00 — 14.50.

Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA NABIAŁOWA

Za 1 litr:	
mleka pełnego na miarę	0.18—0.20 zł.
mleka w but. z dost. do domu	0.24—0.26 zł.
śmietany kwaśnej	1.00—1.00 zł.
śmietany słodkiej kawowej	0.80—0.80 zł.
Za 1 kilogram:	
masła deserowego w bloku	3.40 zł.
masła stołowego	3.20 zł.
masła kuchennego	3.00 zł.
za 1 kopę jaj pow. [illegible] gr	4.20 zł.
za 1 kopę jaj poniżej 50 gr.	3.60 zł.

LITERACI — LOKAJE REWOLUCJI

„Każdy pisarz jest zawsze jakimś lokajem jakiejś moralności" — powtarza za Nietschem w liście do Czechowa Gorkij, prekursor i po tym najżarliwszy obrońca oraz przedstawiciel bolszewizmu. I natychmiast skwapliwie dodaje: „Ja, lokaj wstrętny obsługuję panią, do której nie mam żadnego szacunku i do której nie mam najmniejszego zaufania. I czy koniec końców wogóle ją znam? Szczerze mówiąc nic o tym na dobrą sprawę nie wiem i wielce mię to dręczy. „Któż to ta pani, której po lokajsku służył i której nikczemność z lokajską skrupulatnością podpatrzył Gorkij? Bo przecież Napoleon powiedział, że nikt tak nie pozna charakteru swego pana, jak lokaj.

Tą panią, którą tak demaskuje tak bezlitośnie Gorkij, jest rewolucja. Lokajskie usługi, do jakich zaprzęgła jego i jemu podobnych, a pożałowania godnych literatów, doprawdy są najniższego rzędu. Nikt ich nie pyta o zdanie, nikt od nich nie oczekuje samodzielności myślowej, jakiegoś szlachetnego wysiłku twórczego. Rolę tych „wstrętnych lokajów" okrutnej i bezdusznej pani jest robić jej możliwie najkrzykliwszą propagandę. A że interesy rewolucji z dnia na dzień, pod podmuchem konjunktury politycznej, podlegają zmianie, więc i reklamują dziś to co wczoraj potępiali i być może będą zmuszeni jutro znów wyklinać.

Czyż taki Demian Biednyj nie wyśmiewał nowogrodzkich jarmarków, gdy niedługo po tym Lenin rzucił hasło nepu? — i czy wreszcie „biedaka" nie zadenuncjował satyryczny „Krokodil?" Czy Gumilewskij nie położył głowy za swą „linię ideową", która znalazła się w opozycji z „linią generalną" partii? Czy Ławreniew, autor „Drzeworytu" nie musiał zamilknąć? A Katijewowi nie zatruto życia? Bo rewolucja mustruje swoich lokai, każe im nosić ściśle przepisową liberię. I nawet najmniejsze odchylenie bywa surowo karane. W rezultacie osiągnięto rzeczywiście doskonałą jednolitość i karność „polityczną" literatury sowieckiej, ale jednocześnie poziom jej artystyczny spadł nieomal do zera. Stwierdził to sam Trockij w swym ostatnio opublikowanym dziele „Rewolucja zdradzona". Upadek literatury sowieckiej jest wynikiem zupełnego unicestwienia indywidualności pisarskiej. Lokaje się „zbuntowali" lub zwyrodnieli i przestali tworzyć.

Zdaniem Gorkiego lokajem jest pisarz, który służył jakiejś moralności bez przekonania, ba wbrew przekonaniu, przy całkowitej nawet świadomości, że ta pani, której służy niegodna jest szacunku i nie budzi ani krzty zaufania.

Gdzież kiedy w jakiejkolwiek literaturze istniało tak powszechne lokajstwo duchowe, jak w sowieckiej? Pisarz jest po prostu urzędnikiem. Nie, to za mało powiedziane. Pisarz w Sowietach jest niewolnikiem, jest jakimś pisarzem prewentowym, spisującym inwentarz idei obowiązujących, jakims protokolantem sądowym, podchwytującym idee nieobowiązujące, wrogie reżimowi i denuncjującym je przed opinią... GPU! Bo właśnie ta mroczna instytucja reprezentuje właściwy czynnik opiniodawczy w kraju „permanentnej rewolucji".

To niewolnictwo zresztą — o dziwo, — poza wyjątkami, stanowi raczej przedmiot pożądań intelektualistów rosyjskich, od czasów Piotra W. orientowanych w tym czy innym kierunku ideowym, raczej „po prikazu".

Czyż to nie powiedział Dostojewski przez usta Wielkiego Inkwizytora: „Nie ma większej męki ludzkiej nad tę troskę, by stawszy się wolnymi, znaleźć się jak najprędzej kogoś, przed kim się padnie na twarz... Troska tych mizernych istotnie istot nie tylko polega na tym, by komuś się pokłonić, ale znaleźć to, czemu się kłaniać będą wszyscy razem".

Nikt chyba przenikliwiej nie scharakteryzował nikczemności intelektualizmu rosyjskiego, i jego niewolniczych instynktów, poszukujących fetyszów ideowych, przed którymi można by odprawić zbiorowy kult, bałwochwalczy i służalczy.

W rezultacie, gdzież jest na świecie druga literatura, któraby w ciągu paru dziesiątków lat tak gruntownie przewartościowała wszystkie wartości i tak lawirowała między najskrajniejszymi przeciwieństwami, uwielbiając dziś to, co wczoraj wyklinała.

Klasycznym tego przykładem może być zagadnienie rodziny.

Ileż to czytaliśmy powieści, w których rodzinę poświęcano na pastwę zwycięskiej rewolucji. Pamiętamy w jednej z książek Gładkowa scenę, w której mąż, przewodniczący kołhozu oskarża własną żonę o sabotaż. Kobieta rzeczywiście była mocno fanaberyjna i swymi dziwactwami psuła linię generalną reform socjalistycznych swego męża. Tym nie mniej scena tego publicznego sądu nad żoną z oskarżenia męża o „przeniewierstwo ideowe" robi makabryczne wrażenie.

No, ale któż nad tym się zastanawiał? Przecież obowiązywało hasło, że przede wszystkim rewolucja, a dalej dopiero wszystko inne: przy tym nie zapominajmy, że rodzina jest „przesądem burżuazyjnym". Aż tu nagle ostatnio uznano rodzinę za narzędzie „socjalistycznego budownictwa". Tym nie mniej jednak podlega ona nadal kontroli państwa sowieckiego i — oczywiście partii. Jak to w praktyce wygląda, możemy dowiedzieć się z łamów „Prawdy" (24 maja 1936). Opisana jest tam drobiazgowa historia małżeństwa członka Komsomołu Jakubowicza. Żona jego — jak się okazało — pochodziła z rodziny kupieckiej. Kiedy rzecz się wydała w całym Komsomole zawrzało. „Skandal" opublikowano na ściennej gazecie i na dokładkę biednego Jakubowicza skarykaturowano na kolanach przed „kupczychą". Pod spodem był dopisek: „Czy jest on godny nadal tytułu leninowskiego komsomolca?". Nie uratowało nieszczęsnego Jakubowicza od „kompromitacji", nawet wyrzucenie za drzwi swych teściów. Bo czystość i wierność ideologii leninowskiej wymaga „heroizmu".

Przykład takiego heroizmu daje popularna sztuka, wydana w 5.000 egz. w r. 1935 przez Moskiewski Instytut Teatr. Jest to pean pochwalny dla matki, która nie zawahała się zadenuncjować własnego syna za jakąś drobną kradzież. Chłopak dostaje dziesięć lat ciężkich robót. Po trzech latach jednak ucieka. Kulminacyjną sceną sztuki jest ponowne spotkanie matki z synem. Matka jest wzruszona, ale jednocześnie przypomina mu, że powinien się zgłosić do władz. Słysząc to chłopak woła: „Kochana mateczko! Płaczesz, ale jednocześnie dajesz mi lekcję politgramoty". Odpowiedź matki brzmi: Zazdroszczę mej sąsiadce Oldze. Jej syn utonął i został pochowany z honorami przez Komsomoł. Na to pada replika syna: „Czy pamiętasz matko, jakeś mię wydała w ręce władz. Wtedy chciałem cię zabić. Matko!". Taką to sobie rozmówkę prowadzą matka i syn, wypełniając „wzorowo" program integralizmu komunistycznego.

Do jakiegoż zwyrodnienia doprowadzono sztukę, każąc jej stwarzać takie naciągnięte sytuacje? Co za kompromitacja prawdziwej wolności artystycznej? Ma rację Trocki mówiąc w swej „Rewolucji zdradzonej": „Reżim okazał się zabójczy dla literatury. Walka kierunków została zastąpiona interpretacją woli wodzów. Stworzono rodzaj obozu koncentracyjnego literatury. Pisarze przeciętni, ale za to prawomyślni — jak Gadkow i Serafimowicz — są uznani za klasyków. Prawdziwi lokaje! — dodajmy tu w ślad za Gorkim. Pisarze zaś utalentowani, lecz nie umiejący zadawać sobie gwałtu, są maltretowani. Wielcy artyści popełniają samobójstwa"... No tak, nie każdy przecież może się naginać do lokajskich usług. Wyjątki potwierdzają regułę.

Etyka bolszewizujących literatów

Niezwykle charakterystyczne światło na „morale" dwu pisarków lwowskich, T. Hollendera i K. Kuryluka, rzuca artykuł umieszczony w ostatnim numerze miesięcznika „Lwów literacki" (Nr. 3). W artykule tym ukazano sensacyjne kulisy cynicznych napaści Hollendera i Kyryluka na red. A. Kruczkowskiego i na jego miesięcznik. Artykuł „Lwowa literackiego" podajemy w całości:

„Co się stało z bielizną literata O....?"

Pod takim właśnie fascynującym tytułem, ukazał się swego czasu duży artykuł w pewnym szantażowym pisemku lwowskim. — „Literat O..." miał to szczęście, że posiadał bieliznę, i miał to nieszczęście, że mu ją ukradziono. Te proste fakty natchnęły publicystę szantażowego pisemka do napisania ogromnego artykułu.

Cała historia przypomniała mi się przy czytaniu felietonu Tadeusza Hollendera, początkującego szantażysty z warszawskiego „Głosu Powszechnego" („Młoda literatura na państwowym chlebie" — „G. Pow." — 1. III. 1937 r.). Felieton poświęcony jest „Lwowowi Literackiemu", porusza sprawy dotyczące literatów. Gdyby autor zastosował ten sam sposób rozpatrywania sprawy w felietonie dotyczącym n. p. kupców nikt, nawet „rodzony" redaktor naczelny z „Głosu Powszechnego", nie miałby wątpliwości, że jest to wyczyn czysto szantażowy. Dlatego też nie jestem w stanie — pomijając brak ochoty — zdać tu relację z wywodów początkującego szantarzysty.

Jest jednak w wspomnianym felietonie pewien ustęp niezwykle ciekawy. Rzuca on zupełnie nowe światło na rolę, jaka w życiu sztuki polskiej odgrywa — Min. W. R. i O. P. Oto młody szantażysta pisze: „Sygnały"... były przez cały czas swego istnienia pismem uczciwym, nie korzystającym z żadnych rządowych subwencji ani zapomóg". Okazuje się przeto, że jeśliby „Sygnały" otrzymały jakąś rządową zapomogę to przestałyby być pismem uczciwym.

Hosanna! Co za szczęście! „Sygnały" kilkakrotnie dopraszały się o subwencję i kilkakrotnie im odmawiano! Ministerstwo (i inne instytucje), dbając o uczciwość prasy literackiej w Polsce, kategorycznie za każdym razem odmawiało. Ostatnia rekuza — można to łatwo sprawdzić — miała miejsce przed jakimś rokiem. Na podaniu tym figuruje również podpis Tadeusza Hollendera.

Ideowy kompan początkującego szantażysty z zespołu „Sygnałów" — Karol Kuryluk, omawiając drugi numer „Lw. Literackiego" w ostatnim numerze „Sygnałów" nie znalazł również innych argumentów przeciw tezom artykułu „Czego nauczyli nas pracownicy kultury" — prócz osobistych inwektyw pod adresem autora. Przyznaję, że istotnie, o rzeczowe argumenty byłoby K. Kurylukowi bardzo trudno.

Tadeusz Hollender i Karol Kuryluk to koledzy z dawnego zespołu „Sygnałów". — Niniejsza „polemika" — to bardzo smutny sposób rozmawiania.

A więc: szantażyści i oszczercy, stosujący brudne metody walki osobistej.

Wystąpienie „Lwowa literackiego" jest pożyteczne dla odsłonięcia prawdziwego oblicza **farbowanych lisów**, które prowadząc zdecydowanie destrukcyjną agitację, szerząc defetyzm i zwalczając panujący ustrój — równocześnie wyciągały rękę po subwencje rządowe. Rewelacja „Lwowa literackiego" powinna oddziałać silnie i stanowczo na tych nielicznych uczciwych ludzi, którzy mieli jeszcze jakieś wątpliwości co do poziomu moralnego „sygnalistycznych" skrybów. O poziomie artystycznym nie wspomnimy, bo Hollender skończył się na żydowskich szmoncesach, a Kuryluk nigdy publicystą ani literatem nie był, bo ma talent jedynie do — odstraszania talentów.

Dwa sny

Dwóch przyjaciół spotyka się na ulicy.

— Wiesz, miałem szczególny sen — powiada p. A. — Śniły mi się czerwone trójkąty, które zasypały całe miasto.

— Cóżto takiego? — pyta p. B.

— Nalepki Pomocy Zimowej. Śniło mi się, że był Wielki Tydzień i wszyscy je kupowali..

— No — w tym jeszcze nic nadzwyczajnego. Przecież tak ma być.

— Ależ poczekaj, właśnie to było nadzwyczajne. Nalepki stały się tak popularne, że cały Lwów zalany został czerwonymi trójkątami, w każdym oknie było po kilka nalepek, niektóre okna były całe czerwone, tak, że wieczorem miasto wyglądało jak iluminowane czerwonym światłem. Przed sklepami i kioskami, gdzie sprzedają nalepki stały ogonki. — W końcu zabrakło nalepek, ale ludzie nie przestali myśleć o Pomocy Zimowej. Biuro Komitetu przy Skarbkowskiej zasypane zostało darami, a MKKO pieniędzmi. — W każdej kuchni dla bezrobotnych zastawiono wspaniałe święcone — bezrobotni otrzymali nowe ubrania i buciki. — W końcu skończyła się Pomoc Zimowa — ale zostało mnóstwo pieniędzy, więc zorganizowano „Pomoc Letnią" i wybudowano nowe baraki. — Nie było we Lwowie ani jednego głodnego, lub bezdomnego.

— A to ciekawe, bo ja miałem sen odwrotny. Śniło mi się, że Lwów zapomniał o swoich bezrobotnych. Każdy z zamożniejszych myślał tylko o sobie. Wyprawili sute święta, ale nie uszczknęli z niego ani jednego jajka, ani jednego rodzynka dla głodnych. Zamknięto biuro Pomocy Zimowej i wszystkie jej kuchnie, po Lwowie chodziły masy ludzi głodnych, obdartych, rozgoryczonych i kto wie jak by się to skończyło, ale na szczęście... obudziłem się.

— No — taki sen ja uważam za zupełnie nieprawdopodobny. — Lwów ma serce!

— Ale ludzie są egoistami. Przecież Pomoc Zimowa goni resztkami.

— Zobaczysz, że akcja nalepkowa będzie miała powodzenie. — Podatek to taka łatwa rzecz. Nalepki muszą być rozsprzedane.

— Zobaczymy...

„Dom leniwych"

W Bostonie otwarto niedawno sanatorium, które nazwano „domem leniwych". Regulamin tego domu wypoczynkowego zezwala przyjmowanie jedynie osób czynnych zawodowo mogących wylegitymować się zaświadczeniem pracodawcy. Zasadniczym warunkiem pobytu jest zupełne nieróbstwo. Pensjonarjusze podpisują zobowiązanie, że nie będą spełniali żadnej, nawet najmniejszej pracy. Pobyt w sanatorium jest dość drogi. W koszty te wliczona jest jednak liczna obsługa, która załatwia wszystkie sprawy pacjenta, nie wyłączając jego korespondencji prywatnej. Wizyt w tym najoryginalniejszym sanatorium przyjmować nie wolno, gdyż rozmowa jest także pracą.

Z SALI ODCZYTOWEJ

„Na drogach wieków"

(oema) Cykl odczytów w Związku Kobiet z wyższym wykształceniem rozpoczęła dr. Maria Lewicka niezwykle interesującą prelekcją, mającą za temat rozważania nad powieścią historyczną.

Prelegentka zastanawiał się przede wszystkim nad stosunkiem czytelnika do powieści historycznej, który winien polegać na nastawieniu do tego dzieła sztuki — bezosobowym, niejako kontemplacyjnym. Z drugiej strony, rzeczą dzieła sztuki tego rodzaju jest przemówienie do czytelnika w sposób wyzwalający go od rzeczywistości współczesnej, przeniesienie go w „klimat epoki".

Wymagania krytyki odnośnie do powieści historycznej są bardzo duże a niejednolite. Postaciom zarzuca się albo zbytnie „zrealizowanie", albo — przeciwnie — ich „zmityzowanie". Zarzuca się niektórym autorom brak ścisłości historycznej, równocześnie mając za złe innym zbyt wierne trzymanie się materiału dokumentarycznego. Z reguły szuka się w powieści historycznej tendencji. Zdaniem prelegentki, rzeczywistość — stworzona przez autora powieści historycznej — powinna być środkiem do wydobycia wartości wiecznych, psychologicznych. Przykładem dzieła Kolbenhayera (np. „Paracelsus") albo w naszej literaturze „Żywe kamienie" Berenta.

Postacie fikcyjne przemawiają często do czytelnika wyraźniej niż historyczne, są od tych ostatnich realniejsze, zrastają się z rzeczywistością, do której wprowadza nas autor. (Taki Zagłoba na przykład.)

Jeśli chodzi o rodzaj powieści historycznej, prelegentka rozróżnia trzy odrębne typy: pierwszy to powieść historyczna rekonstrukcyjna, taka, jaką w literaturze polskiej reprezentuje swą twórczością Kossak-Szczucka. Powieść biograficzna — zajmująca się postacią bohatera na tle wydarzeń epoki i wreszcie powieść konstruktywna. W tej ostatniej, obok własnego celu artystycznego autora, na plan pierwszy wysuwają się wartości nieprzemijające, jak walka o nowy ideał życia, dramat duszy ludzkiej i inne. Niektóre dzieła łączą w sobie wszystkie wyżej wymienione wartości, naogół jednak kontury poszczególnych typów dają się wyodrębnić.

Kreśląc historyczny rys powieści historycznej, dr. Lewicka podkreśliła epicki charakter powieści klasycznej greckiej, dalej typ powieści średniowiecznej, która była czymś w rodzaju powieści awanturniczej, po czym szczegołowiej omówiła twórczość Walter Scotta, który pierwszy żąda ścisłości historycznej, przy równoczesnym nie krępowaniu wyobraźni autora. Kraszewski, przejmując niektóre cechy od Walter-Scotta, nie pozbył się tradycji epickiej.

W drugiej połowie XIX w. powieść historyczna stwarza trzy typy. Pierwszy — rekonstrukcyjny, odtwarzający zdarzenia epoki, drugi, w którym autor wysuwa na plan pierwszy osoby historycznie drugorzędne, jak to widzimy u Sienkiewicza — i w końcu rodzaj trzeci, gdzie bohaterami są osoby wymyślone, poruszające się na tle historycznym.

Neoromantyzm, przy pomocy realizmu, dopuszcza do głosu wieczne wartości duszy ludzkiej, stwarza symbole, otwierające perspektywę na świat ducha.

Odczyt dr. Lewickiej — wszechstronnym ujęciem tematu i piękną formą stylistyczną — przykuł uwagę licznego audytorium. W interesie tegoż audytorium należałoby prosić o wolniejsze tempo w wygłaszaniu prelekcji. Po odczycie wywiązała się ożywiona dyskusja.



PRZED PRZYZNANIEM NAGRODY ZWIĄZKU DZIENNIKARZY SPORTOWYCH

Dla uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, oddział lwowski Związku Dziennikarzy Sportowych R. P., ustanowił przed dwoma laty nagrodę przechodnią. — Nagroda ta zostaje przyznana corocznie, za najlepszy wynik organizacyjny lub sportowy, jednostkowy lub zespołowy, uzyskany przez osobę lub zespół z terenu Lwowa, w zakresie wychowania fizycznego, przysposobienia wojskowego, lub sportu. Obecnie nagroda przyznana zostanie za okres od 1. 4. — 1936 do 31. 3. — 1937 r.

Nagroda przechodzi na własność jednostki lub zespołu, który w ciągu pięciu lat zdobędzie ją największą ilość razy. W skład komisji decydującej o corocznym, oraz definitywnym przyznaniu nagrody, wchodzą przedstawiciele: Miejskiego Komitetu W. F. i P. W., Okręgowego Urzędu W. F. i P. W., oddziału lwowskiego Z. Dz. S. R. P., oraz czterech przedstawicieli Związków Sportowych, zaproszeni przez Oddział lwowski Związku Dziennikarzy Sportowych R. P. Prawo do zgłaszania umotywowanych wniosków na przyznanie nagrody przysługuje każdemu, nie wyłączając zainteresowanych zawodników, względnie organizacji. Przyznanie nagrody następuje na podstawie uchwały komisji, w podanym wyżej składzie, powziętej większością 3/5 głosów obecnych. Ogłoszenie wyroków nastąpi w dniu 12 maja.

Zgłoszenia kandydatów do nagrody należy nadsyłać do dnia 30 kwietnia r. b. na adres: Oddział lwowski Związku Dziennikarzy Sportowych R. P. — Lwów, ul. Akademicka 11.

ESTOŃSKI MISTRZ KOSZYKÓWKI WE LWOWIE

W najbliższą niedzielę, 21 b. m. zjeżdża do Lwowa mistrz Estonii w piłce siatkowej i koszykowej Kalev (Tallin), jedna z najlepszych drużyn w Europie. Kalev reprezentował Estonię na ostatnich igrzyskach olimpijskich, a ostatnio odbywa tournee po Italii i państwach bałtyckich.

Etończycy rozegrają we Lwowie dwa mecze z reprezentacją miasta w koszykówce i siatkówce. Zawody odbędą się w hali sportowej o godzinie 18-tej.

STANOSZKÓWNA MISTRZYNIĄ ŚLĄSKA W SZERMIERCE

Wczoraj późnym wieczorem rozegrane zostały w Katowicach rozgrywki finałowe we florecie pań. Ostatecznie mistrzostwo Śląska zdobyła znana zawodniczka Stanoszkówna (Pierwszy Kl. Szerm. Katowice), drugie miejsce Reichmanowa (P. K. S. Łódź) 3) Drohocka Sokół - Macierz Lwów, 4) Godzielińska Sokół - Macierz Lwów, 5) Wieczorkówna. Poziom ogólny zawodniczek bardzo wyrównany. Na wyróżnienie zasługują: Stanoszkówna, Reichmanowa i Drohocka.

OGROMNY WZROST LICZBY ZRZESZONYCH NARCIARZY

W niedzielę odbyło się posiedzenie Rady Narciarskiej P. Z. N., na którym złożono sprawozdanie z działalności i wyników prac w ubiegłym sezonie. Ze spraw organizacyjnych omawiano organizację tegorocznych marszów narciarskich, następnie przyjęto do P. Z. N. kilkanaście nowych klubów z terenu całej Polski. Ogółem w ostatnim miesiącu przyjęto 40 nowych klubów narciarskich.

Obecnie liczba członków P. Z. N. wynosi około 23 tysięcy, co stanowi przyrost w stosunku do roku ubiegłego o 6 tysięcy.

Uchwalono, że walne zgromadzenie delegatów P. Z. N. odbędzie się w terminie statutowym, t. j. w końcu czerwca, względnie z początkiem lipca b. r. w Krakowie

* * *

Trener zjazdowy P. Z. N. Austriak Roehrl, udał się do Czarnohory, gdzie prowadzić będzie kurs zjazdowy dla okręgu lwowskiego. Bochenek wyjechał również do Czarnohory, jako trener kursu zjazdowego dla oficerów Wojskowego Instytutu Geograficznego.

W dniu 24 b. m. rozpocznie się kurs narciarski dla okręgu warszawskiego w Dolinie Chochołowskiej. Trenerem będzie Bochenek.

P. Z. N. otrzymał od Austriackiego Zw. Narciarskiego list z podziękowaniem za serdeczną gościnę, okazaną zawodnikom austriackim na mistrzostwach Polski w Zakopanem.

Dwanaście najważniejszych wynalazków amerykańskich

Amerykański urząd patentowy w setną rocznicę swego istnienia wydał listę dwunastu epokowych wynalazków, które zmieniły zasadniczo styl codziennego życia nie tylko w Ameryce, ale na całym świecie. Na liście tej na pierwszym miejscu figuruje wynalazek telefonu, którego twórcą jest Bell, telegrafu (Morse), światła elektrycznego, kina i gramofonu (Edison), statku parowego (Fulton), samolotu (bracia Wright), hamulców kompresowych (Westinghouse), linotypu (Mergenthaler), maszyny do szycia (Howe), maszyny do przędzenia bawełny (Whitney), wulkanizacji (Goodyear), żniwiarki (Mr. Cormick), i sposobu tworzenia aluminium (Hall).

Większość tych wynalazków amerykańskich, była znana w Europie. Tak między innymi w Getyndze, która ma za sobą długoletnie tradycje w dziedzinie doskonałych wynalazków technicznych, na długo przed Edisonem znano żarówkę elektryczną, której jednak nie umiano praktycznie zastosować. Zasada telefonu, telegrafu, produkcji aluminium przed praktycznym jej zastosowaniem w Ameryce, wypróbowana została w wielokrotnych doświadczeniach laboratoryjnych w Europie. Mimo to jednak Amerykanom przypada w udziale zasługa upowszechnienia ich i podniesienia przez to do poziomu naszej cywilizacji.

36



Topola postanowił wejść. Nie miał jednak odwagi. Najlepiej zaczekać, aż ludzie wyjdą. Ludzie jednak zmieniali się i zawsze było pełno. Topola stał długo.

Nareszcie sklep na jeden moment opróżnił się i Topola wszedł.

— Dobry wieczór!

Z ponad jakiegoś rachunku podniosła się okrągła twarz pana Cwanzigera. Z poza okularów wyjrzały wyłupiaste oczy.

Topola prędko mówi. Opowiada, że właśnie dostał robotę i że będzie spłacał dług. Pan Cwanziger słucha, a potem studiuje dalej rachunek. Kiwa przy tym głową. A potem rzuca swoje:

Nu?...

A możeby pan dał co jeszcze do soboty?...

Przez chwilę zrobiła się taka cisza, że słychać mruczenie kota, który siedzi tam na worku z mąką.

Pan Cwanziger poskrobywał się w tył głowy rozłożył ręce bezradnie i dalej studiuje rachunek. Wziął nawet rachunek do ręki i zaczyna bardzo pilnie liczyć.

— Ale daj pan...

— Ja ni mogy...

Potem zaczęli obaj mówić. Obaj jakby chcieli skorzystać z tego, że nie ma nikogo w sklepie oprócz nich.

— Ale daj pan.

— Ja ni mogy.

Pan Cwanziger mówił szybko, bardzo szybko Topola stara się go przekrzyczeć. Zaklinając się na wszystkie świętości przekonują jeden drugiego, nachylają się poprzez ladę, klepią się po ramieniu.

— Daj pan...

— Ja ni mogy..

Topola oderwał się od ramienia Żyda i stoi bezsilny. Czapkę przesunął na tyłł głowy i patrzy w jeden punkt jak obłąkany. Dzwonek skrzeczy co chwila.

Pięć deko kawy....

Dwa deko pieprzu...

Za dziesięć masła....

Dwa płaskie... I gdypo chwili sklep opustoszał Topola zaczął znowu prosić, tak jak chyba proszą skazani na śmierć W tym sklepiku żydowskim, gdzie śmieją się wesołe obrazki reklam kakao Van Houten — w sklepiku tym codziennie zdarzają się takie prośby. Codziennie ludzie skomlą o litość, płaczą, po rękach całują, ażeby tylko móc dostać tego chlebusia świętego. Hej, gdyby ten kot miał rozum i umiał mówić. Siadłby se na tym worku z mąką i opowiadałby takie historie, których język ludzki nie potrafiłby opowiedzieć nigdy. Opowiedziałby bury kot jeszcz i tę historię, jakto pan Topola wychodził słaniając się wiotko nie otrzymawszy nic.

Pan Drukarz przyszedł tak późno. Zawsze przychodził zaraz po południu. Nic dziwnego. Pan Drukarz został zredukowany i chodzi teraz całymi dniami w poszukiwaniu pracy. Pan Drukarz niema żadnego wyjścia. Będzie musiał przyjąć sublokatorów i zostanie pewnie ajentem oferującym rozmaite towary na raty. Wspaniały garnitur pana Drukarza wyszarzał a postać przygarbiła się. Suknia pani Drukarzowej też zszarzała, ale pani Drukarzowa nie chce się z losem pogodzić. Jakto, ona miałaby równać się teraz z tą hołotą bezrobotną?

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące

15 marca 1937

Poniedziałek
Longina
Jutro: Lubnia
Wschód słońca 5'50
Zachód „ 17'42

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

— BIURO OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO WE LWOWIE. — Biuro Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się przy ulicy Bourlarda 5, II. piętro. Godziny przyjęć wyznaczone zostały między godziną 9 a 13 i od 17 do 20. Numery telefonów biura: 110-45 i 111-24.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Wtorek, dnia 16 b. m. godz. 8-ma wiecz. Występ Baletu Joossa.
Środa, dnia 17 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Madame Sans Gene" z Ireną Eichlerówną.
Czwartek, dnia 18 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Madame Sans Gene" z Ireną Eichlerówną.
Piątek, dnia 19 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Madame Sans Gene" z Ireną Eichlerówną.
Sobota, dnia 20 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Madame Sans Gene" z Ireną Eichlerówną.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(dawn. Teatr Rozmaitości, ul. Rutowskiego)

Wtorek — godzina 19.30 wieczorem — „Matura" (premiera).
Poniedziałek — przedstawienie zamknięte — tylko dla wojska.
Wtorek — godzina 19.30 wieczorem — „Księżniczka czardasza".
Środa — godzina 19.30 wieczorem — „Damy i huzary".
Czwartek i piątek — z powodu generalnych prób — teatr nieczynny.

KINOTEATRY:.

APOLLO: „Pieśń jej matki" — z Martą Eggerth — komedia muzyczna.
ATLANTIC: Danielle Darrieux w filmie „Nicpoń".
CASINO: „Ucieczka Tarzana" z Johnny Weissmüllerem.
CHIMERA: „Moja gwiazdeczka" z Shirley Temple i „Bohater" z Wallace Beery.
EUROPA: „Powrót do życia" („Czarny Anioł").
GLORIA: „Kapryśna Marietta" oraz „Zagłada".
GRAŻYNA: „Mayerling" — oraz dodatki.
KOPERNIK: „Orzeł krymski" „Szarża lekkiej brygady".
MARYSIEŃKA: „Orzeł krymski" „Szarża lekkiej brygady".
METRO: „Bounty" — (Charles Longhton, Clark Gable, Franchot Tone).
MUZA: „Jego złota rybka".
PALACE: „Pieśniarz Wiednia" z Schöke.
PAN: „Sylwetka".
PAX: „Golgota".
RAJ: „Szczepko i Tońko" w arcywesołej komedii „Będzie lepiej".
STYLOWY: „Sam na sam" (Paula Wesely) oraz rewia.
SWIT: „Ahaswer" (Żyd wieczny tułacz) i „Tajemnica dra Chandlowa".
„TON" w pasażu Mikolascha.
UCIECHA: „Człowiek o stu maskach" i rewia.

FOTOPLASTIKON, Plac Mariacki l. 5. — EGIPT — KAIR — ALEKSANDRIA — HELUAN.

— DRUGI WYSTĘP BALETU JOOSSA W TEATRZE WIELKIM. Dziś we wtorek, odbędzie się drugie i ostatnie przedstawienie słynnego Baletu Joossa, który w dniu wczorajszym odniósł olbrzymi sukces i był entuzjastycznie przyjmowany. Na życzenie szerszego ogółu naszej publiczności program dzisiejszej produkcji uległ zmianie, a mianowicie powtórzone zostaną balety „Bal w starym Wiedniu", „Stolica", „Zielony stół", oraz jako nowość „Pavana" do muzyki Maurycego Ravela. Wieczór zapowiada wspaniałe powodzenie.

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA — „MADAME SANS GENE". Jutro w środę, oraz dni następnych, grana będzie w Teatrze Wielkim świetna komedia Sardou p. t. „Madame Sans Gene" w premierowej obsadzie z znakomitą Ireną Eichlerówną w roli tytułowej. Będą to już ostatnie przedstawienia tej sztuki, ponieważ ustępuje ona miejsca już w przyszłym tygodniu arcydziełu Oskara Wilda p. t. „Salome" również z p. Ireną Eichlerówną w roli głównej.

— DRUGI KONCERT POPOŁUDNIOWY FILHARMONII LWOWSKIEJ, odbędzie się w Teatrze Wielim w niedzielę 21 b. m. w południe o godzinie 12-tej. Dyryguje Jakub Mund, zaś program jednoczy arcydzieła muzyki artystycznej i rozrywkowej. Prócz bowiem uwertury lwowskiego, cenionego dyrygenta Lehrera, usłyszymy Beethovena symfonię nr. 1 i J. S. Bacha suitę taneczną w opracowaniu J. Kofflera. W drugiej części programu zostaną wykonane tańce Jana Straussa, Beinbergera, Glinki, Macury i Moniuszki.

— Z POWSZECHNEGO TEATRU ŻOŁNIERZA. We wtorek, dnia 16 b. m. o godzinie 19.30, odbędzie się 25-te przedstawienie „Księżniczki czardasza" Kalmana. — Będzie to równocześnie pożegnalny występ p. M. Grabowskiej, kto więc nie widział tej znakomitej śpiewaczki w jej popisowej roli Sylwy, ma możność to odrobić.

W środę, dnia 17 marca, o godzinie 19.30, uroczyste przedstawienie w przeddzień imienin Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza, odbędzie się — dostępne dla wszystkich — uroczyste przedstawienie, na które złożą się: słowo wstępne o życiu i czynach Wodza — wygłoszone przez p. płk. Zygmuntowicza, kilka pieśni w wykonaniu chóru podoficerów i komedia „Damy i huzary" Fredry w interpretacji artystów Powszechnego Teatru Żołnierza.

W czwartek i w piątek — wobec generalnych prób do „Matury" Fodora i bajki K. Makuszyńskiego „O dwóch takich co ukradli księżyc" — teatr nieczynny.

W sobotę, dnia 20 b. m., wchodzi na afisz głośna nowość Wł. Fodora „Matura z gościnnym występem doskonałej artystki Teatru Letniego w Warszawie p. Janiny Martini.

Przedsprzedaż biletów przy kasie Powszechnego Teatru Żołnierza, ul. Rutowskiego 22, w godzinach: od 10—13 i od 17—20.

— WALNE ZEBRANIE KOŁA T. S. L. IM. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. — Wczoraj odbyło się Walne Zebranie Koła T. S. L. im. Marszałka Piłsudskiego we Lwowie, przy udziale członków Koła i ok. 40 delegatów czytelń wiejskich, należących do Koła. Przewodniczył p. T. Jaworek. Sprawozdanie z działalności Koła złożył przew. ppułk. Zygmuntowicz. Koło liczy 222 członków, opiekuje się 20 czytelniami, 3 domami ludowymi, posiada 1.400 własnych książek dla bibliotek ruchomych, urządziło jeden uniwersytet niedzielny, 9 kursów gospodarstwa domowego, 10 półkolonii z dożywianiem, otworzyło jedną szkołę polską, urządziło kilkadziesiąt odczytów, pogadanek, kilkanaście obchodów narodowych i państwowych i t. p. Zestawienie rachunkowe wynosi w przychodach 4.394 zł. Preliminarz na rok 1937 przekroczy tę cyfrę.

Po udzieleniu absolutorium i wysłuchaniu sprawozdań poszczególnych delegatów Czytelń — dokonano wyboru nowych władz, przy czym prezesem Koła wybrano ponownie ppułk. Zygmuntowicza, zastępcami: mgr. Bajorka i prof. Bętkowskiego, zaś do zarządu dr. Barana, dr. Dembowskiego, dr. Kurzeję, prof. Gołogórską, dr. Stachonia, dr. Rogowskiego i in.

W zebraniu uczestniczyli: — prezes dr. Uhma, wicestarosta Dembowski i insp. Furmankiewicz.

— ZWIĄZEK PAŃ DOMU, ODDZIAŁ LWOWSKI, ul. Batorego 38 zawiadamia, że karty uczestnictwa na Ogólny Zjazd Delegatek z całej Polski, nabywać można w sekretariacie codziennie, w godzinach od 11 do 13-tej. Wobec spodziewanego nader licznego Zjazdu delegatek i gości, panie członkinie, proszone są o zaopatrywanie się w karty uczestnictwa już w przyszłym tygodniu.

Zarazem przypomina się, że w środę dnia 17 b. m. o godzinie 17-tej w lokalu własnym, odbędzie się pokaz kulinarny „Rolady".

W niedzielę, 21 b. m. o godzinie 16.30, świetlica dla pomocnic domowych.

— DOROCZNE WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW AEROKLUBU LWOWSKIEGO, odbędzie się dnia 20 b. m. o godzinie 19-tej w lokalu własnym przy pl. Dąbrowskiego 2, z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie prezesa, 2) Przyjęcie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania, 3) Sprawozdanie Zarządu za rok 1936, 4) Sprawozdanie komisji rewizyjnej, 5) Wybory zarządu, komisji rewizyjnej, sądu koleżeńskiego 6) Program na rok 1937, 7) Wolne wnioski.

— BACZNOŚĆ EMERYCI! Walne zgromadzenie doroczne Pp. Członków Polskiego Towarzystwa Emerytowanych Pracowników Państwowych, ich wdów i sierot we Lwowie, odbędzie sie dnia 3 kwietnia 1937, o godzinie 10 rano w lokalu Izby Handlowo Przemysłowej we Lwowie przy ulicy Bourlarda Nr. 5. Wstęp za legitymacjami członkowskimi.

— WALKA ZE STARZENIEM SIĘ. — We wtorek, dnia 16 b. m. o godzinie 19.30 w sali Miejskiego Muzeum Przemysłowego mówić będzie na temat: „Rola chirurgii w walce ze starzeniem się (Woronoff, Steinach, Doppler i in.)" p. Dr. Maksymilian Jurim.

— WALNE ZGROMADZENIE KOŁA PAŃ T. S. L., odbędzie się dnia 18-go b. m. w sali Domu Oświatowego T. S. L. im. Ernesta Adama, ul. Czarnieckiego Nr. 1, II. p.

Obywatelstwo honorowe dla Marszałka Śmigłego-Rydza

Rada miejska Kozowa i rady gminne: Brzeżan, Budyłowa, Buszcza, Koniuch, Kozowej Kurzan, Potutor, Płauczy Małej i Narajowa, powiatu brzeżańskiego — uchwaliły nadać Marszałkowi Polski i Naczelnemu Wodzowi Edwardowi Śmigłemu Rydzowi obywatelstwo honorowe.

Do Pana Marszałka wystosowany został specjalny adres, w którym podkreślono, że akt nadania obywatelstwa honorowego złączył całą ludność ziemi brzeżańskiej, która wyraża najgłębsze uczucia dla Pana Marszałka za Jego ofiarną pracę dla dobra Ojczyzny.

Równocześnie Koło brzeżańskie Polskiego Białego Krzyża wystosowało również specjalny adres do Pana Marszałka, jako swego protektora, składając Mu w dniu imienin najlepsze życzenia.

Rada miejska Brodów nadała również Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu Rydzowi obywatelstwo honorowe i złożyła odpowiedni adres do rąk Pana Marszałka.

Wszystkie powyższe dyplomy i adresy zostały wykonane na pergaminie przez kustosza Rudolfa Mękickiego we Lwowie.

Dyplom obywatelstwa honorowego 10 gmin powiatu brzeżańskiego wręczony będzie P. Marszałkowi w Warszawie w dniu 17 marca b. r. wraz z rzędem i koniem.

Adres Polskiego Białego Krzyża w Brzeżanach wręczony będzie P. Marszałkowi w Warszawie przez specjalną delegację w dniu 17. marca b. r.

Piękny odruch sierot w Drohowyżu

Do Głównego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym wpłynęła kwota 50 zł. z następującym pismem:

„Do Głównego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

My niżej podpisani, wychowankowie-uczniowie warsztatu krawieckiego Zakładu wychowawczego Fundacji Stanisława hr. Skarbka w Drohowyżu, współczując niedoli wielotysięcznej rzeszy głodnych, bez dachu nad głową bezrobotnych, przystępujemy do akcji pomocy najbiedniejszym.

Aczkolwiek jesteśmy jeszcze uczniami i nie zarabiamy, a tym samym indywidualnie nie byliśmy w stanie dać żadnego datku, postanowiliśmy wykonać w godzinach wolnych od zajęć pod kierownictwem naszego p. Instruktora (również b. wychowanka tego Zakładu) p. Władysława Dobrzańskiego, pewną ilość robót, a zebraną za te roboty sumę w kwocie 50 zł. (pięćdziesiąt) przeznaczyliśmy na pomoc zimową dla bezrobotnych.

Składając ten skromny datek pragniemy zaznaczyć, że jako sieroty wczuwamy się najlepiej w niedolę biednych, gdyż sami korzystamy z dobrodziejstwa Wielkodusznego ś. p. Fundatora tego Zakładu i jako tacy winniśmy spłacić dług wdzięczności przy każdej nadającej się do tego sposobności.

Prosząc o przyjęcie tak skromnego datku kreślimy się: Zbigniew Cielinowski, Jan Mogielnicki, Adam Srokowski, Józef Lisiewicz, Zbigniew Mellen, Stanisław Kochanowski, Marcin Mazurek, Józef Konduk, Eugeniusz Kotliński, Józef Nitarski, Jan Szymański, Aleksander Hadyk, Włodzimierz Duda, Aleksander Żelawski, Kazimierz Różycki.

Ten znamienny i chwalebny przykład winien znaleść jak najliczniejszych naśladowców.

List od prezydenta Ostrowskiego

Prezes Zrzeszenia Dziennikarzy Polskich Ziem Południowo-Wschodnich i przewodniczący Zjazdu Prasy, redaktor dr. Zdzisław Stahl, otrzymał od prezydenta miasta Lwowa dr. Stanisława Ostrowskiego pismo następującej treści:

Wielce Szanowny Panie Docencie!

Zaabsorbowany dużą ilością zajęć, spowodowanych pobytem we Lwowie przedstawicieli Funduszu Pracy, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Spraw Wojskowych, oraz zebraniem LOPP, straciłem możność uczestniczenia w Zjeździe Prasy Ziem Południowo - Wschodnich, który odbył się we Lwowie z niedzielę, 14 b. m. Przypuszczam, że nie wnet nadarzy mi się druga okazja zetknięcia się z przedstawicielami prasy polskiej z tej połaci kraju i dlatego tym bardziej żałuję, że ta pierwsza okazja została dla mnie stracona.

Obecnie, chociaż w terminie spóźnionym — pozwalam sobie na ręce Pana Docenta przesłać życzenia, jak najlepszych wyników pracy dla prasy, reprezentowanej na Zjeździe.

Łączę wyrazy szacunku i poważania — Dr. Stanisław Ostrowski.

Prośba do Dyrekcji Kolei Państw. we Lwowie

Z Kamionki strum. otrzymujemy następujące pismo:

Świat urzędniczy i emerytów, zamieszkały na przedmieściach i na Zaburzu w Kamionce strumiłowej prosi Dyrekcję kolei państwowych we Lwowie, by przy majowym rozkładzie jazdy pociągów uwzględnić chciała słuszne żądania mieszkańców miasta.

1) Kamionka, to przedmieście Lwowa — o 1 godzinę jazdy odeń oddalone, dziś dzięki fatalnemu rozkładowi jazdy ponosi przykre konsekwencje tego. Ranny pociąg przychodzi o 9'10 (stałe spóźnianie więc między 9'10 a 9'40). Wskutek tego później przywóz poczty do urzędu, skąd po segregacji przesyłek, listonosze wychodzą do miasta o 11 lub 11'30 na nawet po 12 w następstwie czego mieszkańcy przed mieść otrzymują pocztę po południu, lub wieczorem.

2) Młodzież wyjeżdżająca do szkół o 6'30 powraca najwcześniej o 19'05. Prosimy zatym o pociąg ranny ze Lwowa, który winien być w Kamionce najpóźniej o 7'30, oraz o pociąg dla młodzieży, (mleczarek i przekupek) ze Lwowa, któryby przychodził do Kamionki najpóźniej o 16'30. (Pociąg taki chodzi przecież do Zapytowa, do wioski — a Kamionka to przecież miasto powiatowe i przedmieście Lwowa.

— POLSKIE TOW. POLITECHNICZNE we Lwowie zawiadamia swoich Członków, że 59-te Walne Zgromadzenie Towarzystwa odbędzie się we środę, dnia 17 marca 1937 roku, o godzinie 17-tej, a w razie braku kompletu o godzinie 18-tej w lokalu Towarzystwa, ul. Zimorowicza 9.

Porządek obrad Walnego Zgromadzenia został ogłoszony w Nr. 3, 4 i 5 „Czasopisma Technicznego" z r. b.

— POKAZ EMALII DAWNYCH I NOWOCZESNYCH. — W Miejskim Muzeum Przemysłu Artystycznego — (ulica Hetmańska 12) otwarty jest pokaz emalii w niedzielę, od godziny 10—13-tej. Oprócz okazów emalii żłobkowych, celkowych, limuzyńskich i malarskich począwszy od 13-go wieku, urządzono w Muzeum pokaz prac uczestników kursu emalii oraz zdobnictwa metali. Wstęp wolny.

— LWOWSKIE TOWARZYSTWO FOTOGRAFICZNE. We wtorek, 16 b. m. w lokalu L. T. F. przy ulicy Dzieduszyckich 1, wykład dra Alojzego Oblasa na temat: — „technika miękkniego rysunku w fotografice". Początek o godzinie 19-tej.

— 15-TY OGÓLNOPOLSKI ZJAZD MŁODYCH PRAWNIKÓW. W dniach 20, 21 i 22, odbędzie się we Lwowie 15-ty Zjazd Młodych Prawników. Komitet organizacyjny Zjazdu, powołany został przez Koła Aplikantów przy Związku Adwokatów Polskich we Lwowie, Zrzeszenie Asesorów i Aplikantów Notarialnych Apelacji Lwowskiej, oraz Zrzeszenie Asesorów i Aplikantów Sędziowskich Apelacji Lwowskiej.

Obrady Zjazdu poprzedzi Msza św. w Katedrze obrz. łać. w sobotę dnia 20 b. m. o godzinie 10-tej, a następnie złożenie wieńca na Cmentarzu Obrońców Lwowa i zwiedzenie zabytków miasta. — O godzinie 15 nastąpi uroczyste otwarcie Zjazdu w auli U. J. K.

Obrady Zjazdu toczyć się będą w czterech komisjach: ogólnej, aplikacji sędziowskiej, aplikacji adwokackiej i aplikacji notarialnej.

Po zakończeniu obrad, trzeciego dnia Zjazdu, uczestnicy udadzą się z wycieczką do Drohobycza, na zwiedzenie zakładów przemysłu naftowego. Niezależnie od tego, celem umożliwienia uczestnikom poznania jednego z najpiękniejszych zakątków Polski, Komitet Organizacyjny, wydał ozdobne prospekty, upiększone efektownymi zdjęciami z okolic Lwowa, Czarnohory i Huculszczyzny i t. d.

Zgłoszenia przyjmuje Komitet Zjazdu — Lwów, ul. Klementyny Tańskiej 1. 2, codz. w godzinach od 19-tej do 21-ej, osobiście lub pisemnie.

— KONGREGACJA KUPIECKA I ZWIĄZEK ZAWODOWY DETALISTÓW DZIAŁU SPOŻYWCZEGO WE LWOWIE, zawiadamia, że po uzgodnieniu z Komisją badania cen Zarządu miejskiego we Lwowie, ustalono z dniem 1 marca następujące ceny na towary spożywcze w detalicznej sprzedaży: fasola biała cukrowa 40 gr., groch zwyczajny zielony — 30 gr., kasza hreczana — 65 gr., kasza jęczmienna — 40 gr., makaron w opakowaniu zwyczajnym zł. 1.40, pęcak — 40 gr., za jeden kg. Ceny innych towarów pozostają bez zmian.

— 5-TE ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW ZWIĄZKU DYPLOMOWANYCH ABSOLWENTÓW WYŻSZEJ SZKOŁY HANDLU ZAGRANICZNEGO we Lwowie, które odbyło się dnia 6 b. m., wybrało zarząd na dwa lata w następującym składzie: przewodniczący dr. W. Bartyński, zastępca przewodniczącego F. Rolewski, członkowie Zarządu: A. Libańska, T. Kosacz, T. Krzyżewski, W. Rudrof, Z. Zieliński, zastępcy członków Zarządu: Mgr. B. Fischer, M. Loberówna, W. Pełech, Komisja Rewizyjna: E. Bilinkiewicz, E. Gorgon, M. Nechay, Sąd Polubowny: S. Jaworowicz, Mgr. R. Kunasiewicz, T. Wondrausch.

— PRZEZ GÓRY HISZPANII. Staraniem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Oddział w Stanisławowie, odbędzie się dnia 22 marca b. r. w Stanisławowie odczyt prezesa P. T. T. Prof. Walerego Goetla p. t. „Przez Góry Hiszpanii" (tereny dzisiejszej wojny domowej), ilustrowany 130 obrazami świetlnymi. Niezmiernie aktualny i interesujący odczyt obejmie: W śnieżnych łańcuchach Sierra Nevada — Urodzajne doliny Andaluzji — Przez pasmo Sierra Morena — W Kastylijskim gnieździe Sierra Guadarrama — Przez Katalonię — Pireneje Środkowe — Pireneje Aragońskie — W górach Kantabryjskich — Park Narodowy Picos de Europa.

Ze względu na osobę prelegenta, którego kilkakrotne podróże do Hiszpanii objęły cały półwysep Iberyjski od Gibraltaru do Pirenejów, cieszyć się będzie dużą frekwencją stanisławowskiego społeczeństwa.

— LEGAT 10.000 ZŁOTYCH NA DOM PRACY WE LWOWIE. Ś. p. Julia Koerberowa, wdowa po sędziu apelacyjnym we Lwowie, członkini Towarzystwa miłosierdzia „Opatrzność", umierając przed kilku dniami, zostawiła lekat w wysokości 10.000 złotych, z przeznaczeniem na „Dom Pracy" który rozwija bardzo poważną akcję charytatywną we Lwowie.

Nowa organizacja dzielnic Lwowa

(*) Sprawa podziału miasta na okręgi, względnie dzielnice administracji miejskiej, była już we Lwowie przedmiotem ożywionej dyskusji i dała asumpt wielu pomysłom organizacyjnym i reorganizacyjnym. Postępujący w ciągu ubiegłego stulecia rozrost miasta wymagał usprawnienia komunalnego zarządzenia nim, przyczem Magistrat nie mógł wystarczyć i bezpośrednio dotrzeć do dalszych okolic, ulic a przede wszystkim peryferyj.

To też już w roku 1872 podzielono Lwów na pięć komisariatów dzielnicowych, z których każdy pozostawał pod władzą urzędnika miejskiego tzw. komisarza, względnie „delegata eksponowanego". W ciągu następnych lat ilość dystryktów powiększała bądź też granice ich ulegały zmianie i tak pozostało aż do teraz.

Już teraz w tej pierwszej dzielnicowej organizacji Lwowa, ówczesny zarząd miejski, doceniając ważność stanowiska tzw. komisarzy, postanowił, że powoływani na te stanowiska mogą być tylko urzędnicy z etatu konceptowego, tj. z wykształceniem wyższym. Zasady tej nie przestrzegano niestety już w polskim Lwowie, zwłaszcza w ostatnich czasach. Jak same czynniki z Zarządu Miejskiego stwierdzają — ta polityka nie wydała należytych skutków: dotychczasowi naczelnicy „urzędów dzielnicowych" nie potrafili znaleść drogi do obywateli miasta, nie potrafili często wyrobić sobie odpowiedniego autorytetu i wskutek tego rola, jaką wyznaczono im w całokształcie zarządzania miastem, nie wypełniła się należycie. To też od dawna przygotowano się do reorganizacji tych spraw.

Ostatnio przyjęty przez Radę miejską projekt nowego podziału dzielnicowego Lwowa, przewiduje utworzenie 9 dzielnic, których granice i liczba pokrywają się z podziałem policyjnym. Na czele urzędów dzielnicowych stoją urzędnicy referendarscy, obdarzeni prerogatywami i pełnomocnictwami znacznie szerszymi niż dotychczas. Chodzi o to, żeby jak najbardziej odciążyć centralny Zarząd Miejski od najrozmaitszych spraw, które przecież mogą być załatwione przez obywatela, ze znaczną dla niego wygodą, na miejscu, w dzielnicy. Dla utrzymania kontaktu naczelników urzędów z obywatelami, powstają przy każdym z nich rady przyboczne złożone z trzech delegatów, powoływanych spośród mieszkańców dzielnicy. Rady te będą reprezentowały czynnik społeczny przy organach wykonawczych władzy miejskiej.

Urzędy dzielnicowe będą załatwiać w pierwszej instancji wszystkie niemal sprawy stosunku obywatela do władz komunalnych, to też należy się do nich zwracać z zaufaniem i do nich w pierwszym rzędzie skierowywać swoje postulaty. Ich naczelnicy są obowiązani zainteresować się każdą sprawą i nadać jej właściwy bieg urzędowy. Jest to ogromne udogodnienie dla mieszkańców ulic i dzielnic oddalonych od śródmieścia, którzy dzięki nowemu ustrojowi organizacyjnemu będą mogli zaoszczędzić sobie nieraz uciążliwych wędrówek do Magistratu.

Dowiadujemy się, że na stanowiska nowych Urzędów dzielnicowych zostali powołani:

Dzielnica I — mr. Romuald Cyganik, II — mr. Stanisław Danilewicz, III — mr. Stanisław Kuźniar, IV — mr. Zbigniew Jurkiewicz, V — mr. Michał Słoniewski, VI — mr. Seweryn Lösch, VII — mr. Bolesław Kossowski, VIII — mr. Wilhelm Zarożny, IX — mr. Wiktor Kasparek

Roboty we Lwowie rozpoczną się w najbliższej przyszłości

W dniu 12. marca przybył do Lwowa z Warszawy dyrektor Funduszu Pracy, p. Dolanowski, w towarzystwie dyrektora departamentu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, p. Żbikowskiego oraz naczelnika Wydziału Funduszu Pracy, dr. Paczyńskiego. Celem przyjazdu dyrektora Dolanowskiego, było rozpatrzenie na miejscu całokształtu spraw, związanych z uruchomieniem robót publicznych w najbliższym czasie.

Dyrektor Dolanowski odbył w Urzędzie Wojewódzkim konferencję z p. wojewodą Beliną-Prażmowskim, oraz z naczelnikami wydziałów technicznych, udzielając szczegółowych wyjaśnień i dyrektyw o ile chodzi o roboty publiczne na terenie województwa. Następnie zaś omówił sprawy robót publicznych we Lwowie z prezydentem miasta dr. Ostrowskim, oraz z naczelnikami wydziałów zarządu miejskiego.

W wyniku odbytych narad ustalono, że wszystkie możliwe środki dla uruchomienia robót, zostały zmobilizowane, i że w zależności od warunków atmosferycznych, rozpoczęcia robót spodziewać się należy w najbliższej przyszłości.

W sobotę dyrektor Dolanowski załatwił cały szereg spraw w wojewódzkim biurze Funduszu Pracy związanych z wewnętrzną organizacją i urzędowaniem biura, po czym po południu wyjechał w dalszych sprawach służbowych do Krakowa.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Ks. Lubomirski Adam, z małżonką, wł. dóbr — Równe Woł., Komarnicki Wojciech, wł. dóbr — Kozłów, Mjr. Laskowski Otto — Warszawa, Inż. Szperling Władysław, radca Min. P. i H. — Warszawa, Sikorski Jerzy, wł. dóbr — Kulawa, Komarnicki Andrzej, wł. dóbr — Kozłów, Boski Włodzimierz, insp. „Polski Fiat" — Warszawa, Kuźnicka Zofja, żona oficera — Kowel, Kętrzyński Stanisław, prof. — Warszawa, Arnold Stanisław, prof. Uniw. — Warszawa, Poznański Jan, dyr. — Kamionka Strum. — Kpt. Kędzierski Janusz — Dęblin, Weiss Heinrich, przemysłowiec — Wiedeń, Janicki Stanisław — Buczacz, Kolanko Jan, kier. szkoły — Warszawa, Devechy Helena, wł. dóbr — Baranowicze, — Schmaus S., przemysłowiec — Kraków, — Reichertówna Luiza — Skole, Dr. Berezowski Aleksander, sędzia — Radymno, Loebel M., urzędnik pryw. — Warszawa, Dr. Schenkel Wolf, adwokat — Tarnów, Igler I., dyr. — Jasło, Inż. Nadolski Konstanty — Warszawa, Inż. Kassern Maxymilian — Łódź, Inż. Górecki Henryk — Warszawa, Noskiewicz R., adwokat — Warszawa, Chmielewska Maria, żona notariusza — Trembowla.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937. Od dnia 13 marca do dnia 20 marca, mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82,
9. Mr. A. Markowicza, ul. Żyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas", Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza, Gródecka 84.

Z SALI KONCERTOWEJ

Paweł Prokopieni bas Stanisław Mikuszewski skrzypek

Drugi w tym sezonie występ młodego śpiewaka Pawła Prokopieniego podkreślił ponownie nasze twierdzenie, że estrada koncertowa nie będzie nigdy terenem jego największych sukcesów. Piękny i szlachetny materiał głosowy śpiewaka wymaga niewątpliwie sumiennych jeszcze studiów — jednakże temperamentowi artysty odpowiadać będzie przede wszystkim opera, dająca szersze pole dla jego zdolności odtwórczych.

Program koncertu wczorajszego niewiele różnił się od poprzedniego, podobnie i w interpretacji nie zaszły żadne znaczniejsze zmiany. Naogół występ uczynił bardzo miłe wrażenie, a śpiewaka oklaskiwano szczerze i gorąco.

Współudział skrzypka Stanisława Mikuszewskiego, który wykonał utwory lekkie, popularne, znakowicie przyczynił się do urozmaicenia produkcji, a wykon nader poprawny i technicznie dojrzały, pozwala na pochlebną ocenę jego świadczeń. Oczywiście to, co artysta wykonał, nie wystarcza na sprecyzowanie zdania o wartości artystycznej koncertanta — nie mniej przyznać musimy, że ujawniony smak artystyczny i wykazana kultura muzyczna jak najpochlebniej świadczy o zdolnościach młodego muzyka.

Akompaniament spoczywał w doświadczonych rękach prof. E. Steinbergera.

W końcu zaznaczyć należy, że koncert ten odbył się staraniem i na cele „Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej". J. W.

MŁODZIEŻ BUŁGARSKA WE LWOWIE

(a) Z końcem kwietnia b. r. zapowiedziany został przyjazd do Polski młodzieży bułgarskiej w liczbie około stu kilkudziesięciu osób. Młodzież bułgarska zjawi się we Lwowie z końcem kwietnia. W dniu wczorajszym odbyło się wstępne posiedzenie komitetu, zajmującego się przyjęciem młodzieży bratniego narodu.

UDUSZONE NIEMOWLĘ — WYRZUCONE ZA PARKAN

(a) Donosiliśmy onegdaj, iż przy ul. Olchowej w Sygniówce, znaleziono za parkanem uduszone niemowlę. W dniu wczorajszym policja aresztowała sprawczynię, Marię Śnieżyk, która odstawiona została do dyspozycji sędziego śledczego.

WYPADEK ZACZADZENIA CZWORGA OSÓB

(a) Wczorajszej nocy przy ul. Hoffmana l. 4, wydarzył się wypadek zaczadzenia czworga osób: Marii i Dory Kaszower oraz N. Mützmacherowej i 5-letniego jej syna. Jęk zaczadzonych zatrzymał przechodzącego obok kamienicy post. Adamowskiego, który pośpieszył im z pomocą i zawezwał Pogotowie. Stan zdrowia wymienionych znacznie poprawił się.

ARESZTOWANIE SZAJKI PRZEMYTNICZEJ

(a) W dniu wczorajszym wypłynęła nowa afera przemytnicza. W ręce policji wpadł niejaki Niszym Leist-Czechowicz, kilkakrotnie karany przemytnik, który zorganizował szajkę, pozostającą pod jego kierownictwem. Należała do niej niejaka Zofia Hryniewiecka, która przywoziła ze Śląska do Lwowa pakunki, zawierające sacharynę, karty do gry, zapalniczki i inne przedmioty pochodzące z przemytu. Gdy wczoraj z nowym przemytem wysiadła na głównym dworcu, została przytrzymana. Przeprowadzona w mieszkaniu Czechowicza rewizja dała nadzwyczajne wyniki, obciążające przemytnika. W związku z jego aresztowaniem przytrzymani zostali: kelner Kazimierz Kozaczek i kilka innych osób.

Czyste dzieci nie opłacają szkoły

Ministerstwo oświaty w Guatemala wprowadziło dla dzieci szkolnych specjalne świadectwa czystości. Zależnie od stopnia uzyskanego z czystości ciała, ubrania, obuwia, porządnego utrzymania książek, kajetów i t. p., ustalona będzie wysokość opłaty szkolnej. Im lepszy stopień z czystości, tym mniejsze opłaty. Od chwili wprowadzenia tych świadectw czystoś[illegible]ci wzrasta, a proporcjonalnie do tego maleją wpływy uczelni guatemalskich. Istnieje nadzieja, że dzieci guatemalskie będą niezadługo wzorem czystości, za to kasy szkół schną zupełnie.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Romeo i Julia", Grażyna: „Piętro wyżej", Palace: „Epizod".

BRZOZÓW. Goplana: „Burza nad Andami" i „Tarzan wśród małp".

BUCZACZ. Palace: „Za chwilę szczęścia".

CZORTKÓW. Casino: „Trędowata".

DROHOBYCZ. Sztuka: „Jak wam się podoba", Wanda: „Zbrodnia i kara".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Hotel Savoy", Palace: „Miłość szpiega", Sokół: „Moja gwiazdeczka".

KAMIONKA STRUM. Apollo: „Król królów".

KOŁOMYJA. Mars: „Ada to nie wypada", Gwiazda: „Będzie lepiej".

LUBLIN. Apollo: „Krew na morzu" i „Pieśń jej matki", Corso: „Załoga" i rewia, Gwiazda: „Bohaterowie Sybiru" i „Wacuś", Rialto: „Żyd Süss" i „Wesoła wdówka", Venus: „Manewry miłosne" „Straszny dwór", Stylowy: „Królowa dżungli"

PODHAJCE. Sokół: „Chińskie morza".

PRZEMYŚL. Olimpia: „Confetti", Fotoplastikon: „Indie" (seria II).

SĄDOWA WISZNIA. Apollo: „Gabinet figur woskowych".

STANISŁAWÓW. Teatr: „Świetny wiek rycerstwa", Casino: „Biały Tarzan", Olimpia: „Wyprawa na Mongo", Urania: „Płomienne serca", Ton: „Matura", Warszawa: „Anthony Adverse".

STRYJ. Apollo: „C. K. Walc cesarski" i „Kły i pazury".

USTRZYKI DOLNE. Promień: „Sing - Sing".

Teatr Pokucko-Podolski:

16. 3. TURKA. Popoł. „Fircyk w zalotach" wiecz. „Pierwszy występ Jenny".
ZBORÓW. Popoł. „Chory z urojenia", wiecz. „Woźny i minister".

17. 3. STARY SAMBOR. Popoł. „Fircyk w zalotach", wiecz. „Pierwszy występ Jenny".
ZŁOCZÓW. Popoł. „Chory z urojenia", wiecz. „Woźny i minister".

18. 3. BORYSŁAW. Popoł. „Fircyk w zalotach", wiecz. „Pierwszy występ Jenny".
BRODY. Popoł. „Chory z urojenia", wiecz. „Woźny i minister".

Ze Stryja

FUNKCJONARIUSZ MAGISTRATU SPRZENIEWIERZYŁ 900 ZŁ. (m.) Na polecenie prokuratora został aresztowany i oddany do dyspozycji sędziego śledczego. Taudeusz Majer, funkcjonariusz Magistratu. Sprzeniewierzył on 900 zł., które pobrał tytułem kar, nakładanych na mieszkańców przez władze administracyjne.

OBCHÓD IMIENIN MARSZAŁKA — AKCJĄ POMOCY DLA BEZROBOTNYCH. Planowany koncert tow. śpiew. „Gędźba" na rzecz pomocy zimowej nie odbędzie się, natomiast „Gędźba" wystąpi dnia 17 b. m. na akademii ku uczczeniu Imienin Marsz. Śmigłego - Rydza, z której całkowity dochód przeznaczony jest na „Święcone" dla bezrobotnych.

Z Drohobycza

NOWE WŁADZE ZW. LEGIONISTÓW W DROHOBYCZU. Na walnym zebraniu Zw. Legionistów oddział Drohobycz pod przewodnictwem delegata okręgu ze Lwowa sekr. Wojtanowicza. dokonano wyboru nowego zarządu: prezes dr. Kwaśniewski, zastępcy Buczkowski, Dąbrowski, sekretarz Skupiński, skarbnik Waslykiewicz oraz Grossner i Huczyński. Więckowski, Romański Ignaczyk. Referentami kulturalno - oświatowymi zostali prof. Mściwujewski i Pietrzycki. Do komisji rewizyjnej weszli: insp. J. Opitz, S. Dobrzański i B. Neubauer. (Zale)

WYŁĄCZENIE SĄDU. Jak się dowiadujemy, zostanie wkrótce Sąd Grodzki w Medenicach (powiat Drohobycz) wyłączony z Sądu Okręgowego w Stryju i przyłączony do Sądu Okręgowego w Samborze.

WYSTĘP WANDY SIEMASZKOWEJ W DROHOBYCZU. Teatr Pilarskiego z Krakowa wystawił onegdaj sztukę p. t. „Profesja Pani Warren", w której wystąpiła słynna artystka scen polskich Wanda Siemaszkowa i piękna A. Barszczewska. Występ Wandy Siemaszkowej w znakomitej komedii Shawa cieszyła się dużym powodzeniem

WALNE ZGROMADZENIE L. O. P. P. W DROBYCZU. W sali Rady Powiatowej w Drohobyczu odbyło się doroczne walne zgromadzenie powiatowego L. O. P. P.. Ze złożonego przez wiceprezesa Bracha sprawozdania wynika, że obwód drohobycki L. O. P. P. jest najruchliwszym na terenie całego województwa, liczy 113 kół i 8.093 członków. Obwód pracuje w dwóch sekcjach, drohobyckiej i borysławskiej.

W najbliższym czasie ma być zrealizowany plan budowy lotniska w Truskawcu. Po uchwaleniu absolutorium i preliminarzą budżetowego za rok 1937 wybrano nowy zarząd w składzie: starosta mgr. Wehrstein, dyr. Biluchowski, dyr. Wyszyński, prof. Brach, mgr. Wiliński, dyr. Klein, inż. Pobaczyński, inż. Matkowski i dr. Kopeć. Do komisji rewizyjnej weszli. dyr. Leszczyński, dyr Wróblewski, dr. Knopf, prokurator Leśniakowski i Lachonia.

Z Kamionki Strum.

SPROSTOWANIE. W notatce **Walne zebranie emerytów umieszczanej w Nr. 71 „Dziennika" na stronie 10 zaszła z winy korespondenta następująca omyłka:**

W wierszu 14 Rada miasta dr. weter. Harasimowicz ma być Hajdukiewicz Józef. — w wierszu 15 i 16 emer. chor. art. Szpałory ma być Spatary. — W wierszu 16 i 17 em. wachm. zaw. Machowski Józef ma być Machowski Jan, w wierszu 2 i 3 w sali Wydziału powiat. ma być we własnym lokalu.

WYKŁAD. Z ramienia komitetu powszechnych wykładów miejsc. T. S. L. odbył się w sali powszechnej szkoły męskiej wykład em. komis. Starostwa Gr. A. Bieleckiego pod tytułem: „Prześladowania chrześcijan w obecnej dobie".

Z SALI SĄDOWEJ. W znanej aferze napadu, pobicia i spoliczkowania dra S. Łemiszki przez dra Jana Poznańskiego em. prof., był. posła na sejm, dr. Ł., zastąpiony przez mec. dr. Minkę proponuje ugodowe załatwienie sprawy pod warunkiem. że P. złoży 500 zł. na rzecz polskiej Ochronki i 500 zł. na rzecz ruskiej Ochronki w Kamionce.

Rozprawa odroczona wskutek niedojścia do porozmienia i zgody stron.

PRZENIESIENIE. Zarządzeniem kurii biskupiej we Lwowie przeniesiony został z Kamionki do Kołomyi ks. wikary i katecheta Jan Maruszczak. Społeczeństwo nasze traci jedną z najbardziej wartościowych jednostek i przykładnego kapłana i niestrudzonego działacza narodowego na polu społecznym. Życzymy ks. Maruszczakowi na nowym posterunku zdrowia i sił do dalszej zbożnej pracy.

Z Przemyśla

KORZYSTAJĄC Z CIEMNOŚCI... W czasie próbnego nalotu lotniczego, podczas którego miasto było pogrążone w ciemnościach nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Mani Grüner przy ul. Dworskiego 14, z którego skradli części garderoby i biżuterię.

ŚMIERTELNE POPARZENIE. W Zakładzie Sióstr Opatrzności przy ul. Krasińskiego powstał onegdaj pożar. Mieszkająca tam staruszka Maria Gaczyńska podpaliła przez nieostrożność własny siennik, przy czym poniosła szereg ciężkich poparzeń. Przywieziona do szpitala zmarła. Ogień zlokalizowano.

STRASZNA ŚMIERĆ UMYSŁOWO CHOREGO. 17-letni Roman Maksym, umysłowo chory, ustawił w kuchni stos z drzewa i korzystając z chwilowej nieobecności matki, podpalił go. Sam usadowił się na zaimprowizowanym stosie i odniósł tak ciężkie poparzenia, że niebawem zmarł w szpitalu.

Z Żółkwi

P. C. K. W świetlicy Zw. Strzeleckiego, przy bardzo licznej frekwencji, odbyło się walne zebranie żółkiewskiego oddziału P. C. K. członków. Zamknięcie kasowe wykazuje 4.027 zł. ulokowanych w Kom. Kasie O. Do nowego zarządu weszli pp.: dr. Koryto, dr. Rekliński, dr. Rauchfleisch, mgr. Konieczny, Lorenz, ks. Wojciechowski, Zipper, Zarębski, Postupalska, Pepłowska, Duszeńczuk, Gettinger, Sokalski i Bowrysiewicz — do komisji rewizyjnej pp.: Walas, Twardyjewicz, i Turkiewicz — delegatem do Rady Okręgowej wybrany został dr. Rauchfleisch.

ZACIĄG DO JUNACKICH HUFCÓW PRACY. Na murach miasta ukazały się obwieszczenia Min. Spraw Wojsk., dotyczące ochotniczego zaciągu do służby w junackich hufcach pracy, wywołując żywe zainteresowanie wśród bezrobotnej młodzieży.

Z Sanoka

NIEMIŁA SPRAWA. Jak donosiliśmy, naczelny lekarz Ubezpiezalni Społecznej i prezes Kahału w Sanoku, dr. Salomon Ramer, wyraził się na posiedzeniu sekcji sanitarnej Rady Powiatowej, że „Cała Rada Powiatowa jest menażerią p. dr. Skwarczyńskiego b. starosty. Jak się dowiadujemy p. Starosta sanocki skierował sprawę do Prokuratury.

WALNE ZEBRANIE. Na walnym zebraniu Związku Legionistów w Sanoku, został wybrany przezesem tego koła p. Wisz Marian, urzędnik P. K. U. Sanok, długoletni wiceprezes tego Związku. Do zarządu weszli: Gorgoń Julian, Morawski Józef, Prus Rudolf, Adamski Jerzy, Stieber Jan oraz jako zastępcy: dr. Dankiewicz Jan, Chrobakowa Kazimiera i Latawiec Bruno.

KRONIKA LUBELSKA

ŚMIAŁE WŁAMANIE MIESZKANIOWE. Podczas nieobecności domowników, do mieszkania Mioduszewskiego Antoniego przy ul. Dominikańskiej 3 w Lublinie dostali się złodzieje, których pastwą padło 50 złotych gotówką i biżuteria wartości 120 zł. Również z mieszkania Jutermana Bercha (Rusałka 7) zrabowano różną biżuterię wart. 195 zł. — prawdopodobnie przez tych samych osobników. Władze policyjne wdrożyły dochodzenie.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W CUKROWNI LUBELSKIEJ. W cukrowni lubelskiej wydarzył się nieszczęśliwy wypadek którego ofiarą padł robotnik Bolesław Mitura, któremu spadła na głowę belka żelazna, wskutek czego Mitura odniósł poważną ranę i w stanie groźnym został przewieziony do szpitala. Należy nadmienić, że w powyższej fabryce, jakoś b. często zdarzają się podobne wypadki.

POTŁUCZONA PRZEZ SAMOCHÓD. Na ul. Królewskiej w Lublinie, przebiegająca przez jezdnię Ratajczyk Helena, lat 10, (Szeroka 11), uderzyła głową w tył samochodu, prowadzonego przez szofera Sylbera Joska, doznając lekkiego uszkodzenia ciała.

program radjowy

WTOREK, DNIA 16 MARCA

6.30 Audycja poranna. 7.25 (LW) Program na dzisiaj. 7.30 (LW) „Parę informacji". — 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Audycja dla szkół. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Popularna muzyka polska. — 12.40 Dziennik południowy. — 12.50 (Lw.) „Rak ziemniaczany, zagraża Małopolsce Wschodniej" — pogadanka — wygłosi Inż. A. Zub. 14.40 (Lw.) Koncert życzeń. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) Koncert reklamowy. — 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) Potpourri operetkowe — (płyty). — 15.50 (Lw.) Skrzynka dla dzieci w opracowaniu Cioci Ady. — 16.00 (Lw.) Program na jutro. — 16.05 (Lw.) Melodie wiedeńskie — (płyty). — 16.15 Skrzynka P. K. O. — 16.30 Recital fortepianowy I. Kaszowskiej. — 17.00 „Dni powszednie państwa Kowalskich". — 17.15 „Muzyka chińska" — (płyty). — 18.35 (Lw.) „Literatura wspomnień dziecińństwa" — szkic literacki — wygłosi dr. J. Garbaczowska. — 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 „Dyskutujmy". — 19.20 (Lw.) „Natałka - Połtawka" — ukraińska opera ludowa. — 20.40 Dziennik wieczorny. — 20.50 Pogadanka aktualna. — 21.00 „Walczyki panny Teodozji" — audycja muzyczna. — 21.4 0„Szczerość w poezji" — szkic literacki. — 22.00 Koncert zespołu śpiewaczego „Motet i Madrygał". — 22.30 Muzyka w kawiarni. — W przerwie o godzinie 22.55: Ostatnie wiadomości.

———

Rozpoczęły się najcięższe zimowe miesiące.
Nie wolno zwlekać z wpłatą na pomoc dla bezrobotnych.
KONTO P.K.O. 70.200 „POMOC ZIMOWA"

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POSZUKUJĘ
od 1 lub 15 kwietnia dwóch pokoi z kuchnią, komfortem, I. piętro., okolica ul. Kochanowskiego, Zielonej, Jabłonowskich, Zyblikiewicza. — Zgłoszenia „Dziennik Polski" dla „Em. sędziego". 5626

URZĘDNIK
szuka od 15-go pokoju z niekrępującym wejściem, pościelą, utrzymaniem, opałem za 75 zł., ewentualnie bez za 35 zł., najchętniej dolna Leona Sapiehy. Zgłoszenia do Admin. pod „Okolica Techniki". 5634

CZTEROPOKOJOWE
komfortowe mieszkanie zupełnie odnowione zaraz do wynajęcia. Ul. Głęboka 19, II. p. Dozorca wskaże. 5631

POKÓJ
osobne wejście (z urządzeniem lub bez) do wynajęcia. Nabielaka 19/I. m. 3. 5681

CZTEROPOKOJOWE,
pełnokomfortowe, słoneczne Wiśniowieckich 1 róg Listopada do wynajęcia 5687

TRZY
pokoje, kuchnia, półkomfort, słoneczne, do wynajęcia Zadwórzańska 30 6685

CZARNIECKIEGO DWA
Piękne, czteropokojowe mieszkanie pełnokomfortowe, tylko dla małej, solidnej rodziny zaraz do wynajęcia, — dozorca okaże przez cały dzień. 5647

POKÓJ
kuchnia, półkomfort, niski parter, do wynajęcia. Grochowska 56. 5591

CZTERY
duże pokoje, komfort parter 1 kwietnia Kopernika 42 a 5682

UJEJSKIEGO 6.
3-pokojowe, pełnokomfortowe, słoneczne, mogące zastąpić 4. 5608

CZTERY
duże pokoje, komfort, parter, 1 kwietnia. Kopernika 42 a. 5593

CZTEROPOKOJOWE
pełnokomfortowe, pierwszopiętrowe, do wynajęcia. Badenich 7, Dozorca wskaże. 5723

DWA POKOJE
kuchnia, łazienka od 1 IV. Ostrołęcka 15 (boczna Potockiego). Oglądać od 1—5. 5726

PLAC AKADEMICKI 2
II. p., m. 6, pokój umeblowany, balkon, osobny przedpokój, komfort. 5722

TRZY PIĘKNE
pokoje z kuchnią, pełny komfort, słoneczne z balkonem, I. piętro, wynajmę Pawlikowskiego 26 (boczna Zielonej). 5695

POKÓJ
komfortowy, niekrępujące wejście, utrzymanie — zaraz do wynajęcia. — Zbarazka dwa. 5696

DWA POKOJE,
frontowe, wejście z klatki, od 1. kwietnia. — Sykstuska l. 43 A, telefon 221—72. 5697

MIESZKANKO
jednoizbowe, przedpokój, toaleta, komfort, samotnej urzędniczne wynajmie. gospodarz. Gipsowa cztery.

POKÓJ
kawalerski tanio do wynajęcia. Mochnackiego 9, m. 7, parter. 5699

POKÓJ
umeblowany, wchód osobny, do wynajęcia. Kalecza 10 A, drzwi 3. 5700

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NIEBYWAŁA OKAZJA
przedświąteczna. Najmodniejsze firanki, kapy, materiały, narzuty, koronki. — Freilich, Sykstuska 21.

FOTEPIAN
w dobrym stanie sprzedam za 170 zł. Chorążczyzny 11a II. podwórze, m. 15. 5724

TRZY PARCELE
budowlane, ulica Torosiewicza, na wolnostojące jednopiętrowe domy, okazyjnie sprzedam. Akademicka trzy, II. piętro, drzwi osiem.

FORTEPIANY
znakomite gwarantowane sprzedaje, mienia, kupuje Hanak Piłsudskiego 21, pierwsze piętro 5683

SIATKI OGRODZENIOWE
50% taniej. „Drut" Gródecka 47, tel. 233-09 5514

DYKTY I FORNIERY
najtańsze źródło zakupu M. Hammer i Syn, Źródlana 3. Telefon 271-14 5600

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

ABSOLWENTKA
sem. naucz., pisanie na maszynie, praktyka biurowa, świadectwa, poszukuje posady biurowej, lub innej. Warunki skromne. — Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Biuro". 5689

MUNDANTKA
z praktyką 16-letnią w kancelarii adwokackiej, poszukuje biurowego zajęcia. Listy do administracji pod — „Mundantka". 5693

LOKALE PRZEMYSŁOWE

SKLEP
towarów gospodarczych, — skład nafty i benzyny, dobrze prosperujący do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Wyjazd" do Administracji. 5678

ZGUBIONO

UNIEWAŻNIAM
książeczkę wojskową, zgubioną dnia 12. 3. 1937 na nazwisko Haluk Piotr, urodzony 27. 6. 1912 w Balicach pow. Mościska. 5691

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POKÓJ
umeblowany, komfortowy, do wynajęcia. Św. Mikołaja osiem, parter. 5701

TRZY POKOJE
komfort, balkon, słoneczne, od kwietnia. Kalecza dwadzieścia. 5702

ELEGANCKI
słoneczny pokój kawalerski z klatki, z pościelą, utrzymaniem. Częstochowska 9, tylko katolikowi. 5703

5 POKOI
komfort, od 15 kwietnia. — Zielona 29. 5692

3 POKOJE
kuchnia z przynależ., komfort, słoneczne, zaraz do wynajęcia. Własna Strzecha 9, wiadomość tel. Nr. 206-92, od godz. 15—17. 5704

TRZYPOKOJOWE
słoneczne, pełnokomfortowe system korytarzowy. Grunwaldzka 12, do wynajęcia. 5694

RÓŻNE

DZIERŻAWY
200—300 morgów poszukuję. Zgłoszenia: „Czernichowiak" Administracja. 5690

FORTEPIANÓW STROICIEL
pierwszorzędny, poleca się. Stroi trwale, czysto, tanio. Chorążczyzny 11 a, m. 15, II. podwórze. 5725

BEZPŁATNIE
udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość". Kotlarska 12/I. 616

STARĄ GARDEROBĘ
męską, zamieniamy na najmodniejsze materiały bieliskie. Telefon 270-25. 5595

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100.** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.